Cena numeru 15 groszy.

Dziś 18 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, ŚRODA, 6-go WRZEŚNIA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 248

EUROPEJSKI PAKT NIEAGRESJI.

Sensacyjne propozycje Stanów Zjednoczonych. — Wielka narada trzech mocarstw w Londynie w sprawach rozbrojeniowych.

Anglja nie ma zaufania do Niemiec.

Berlin, 5 września.

(Pat) Wiadomość o zapowiedzianej na 18 b. m. konferencji ministrów francuskich i angielskich z udziałem Normana Davisa w Paryżu, wywołała tu duże zainteresowanie, a nawet pewne zaniepokojenie.

Prasa rozpisuje się szeroko nad przypuszczalnemi tematami tych rozmów, dając przytem **wyraz swemu niezadowoleniu z przychylnego stanowiska, jakie zaznacza się coraz mocniej w Londynie i Waszyngtonie w stosunku do francuskiego projektu kontroli zbrojeń.**

Powtarzane są znane zastrzeżenia Niemiec przeciwko temu projektowi, a „Deutsche Tageszty." zapewnia, że zarówno w Londynie, jak i w Paryżu, zdają sobie jasno sprawę, **że rząd Rzeszy nie zgodzi się bezwzględnie na żadną kontrolę bez równoczesnego rozbrojenia innych mocarstw.** Rozpowszechnianie przez Paryż wiadomości o tajnych zbrojeniach w Niemczech, określane jest, jako system wytwarzania nastroju paniki w Londynie, celem przygotowania terenu do zastosowania represyj przeciwko Niemcom.

Prasa daje wyraz swemu zdziwieniu, że już nietylko we Francji, ale i w Anglji nie mają zaufania do pokojowych zamiarów Niemiec. Z oburzeniem **odrzucane są pogłoski o przedłożeniu na forum Ligi skargi na temat wzmożonych zbrojeń niemieckich oraz o przygotowywanem rzekomo ultimatum Francji.**

„Boersen Ztg." uspakaja swoich czytelników, że dyplomacja angielska wyczerpie wszystkie możliwości, stojące do jej dyspozycji, zanim zdecyduje się na podobny krok.

„Angriff" pisze, że obowiązkiem dyplomacji angielskiej jest powstrzymanie Francji od podobnego kroku i kończy zdaniem: Niemcy znają swoje obowiązki, ale również i swoje prawa i nie dadzą się nastraszyć.

Londyn, 5 września.

(Pat) — Dzisiaj odbyło się oczekiwane z pewnem zainteresowaniem posiedzenie gabinetu brytyjskiego, na które **ministrowie zjechali się specjalnie, przerywając swe wakacje.** Nie byli obecni je dynie, wicepremjer Baldwin, przebywający w Aix les Bains oraz minister dla spraw Szkocji, Collins. Posiedzenie trwało przed południem 2 godziny, a popołudniu — godzinę. Dyskusja dotyczyła ogólnej sytuacji międzynarodowej, w pierwszym zaś rzędzie **instrukcji dla delegacji brytyjskiej na rozpoczynające się za dwa tygodnie posiedzenie rady i zgromadzenie Ligi Narodów.**

Przedewszystkiem omówiono sprawę Iraku w związku z prześladowaniami, jakim podlegają assyryjczycy.

Rząd brytyjski, który popierał przyjęcie Iraku do Ligi Narodów, poczuwa się poniekąd obecnie do moralnej odpowiedzialności i zdaje sobie sprawę z tego, że w sprawie masakry assyryjczyków, która poruszona będzie na najbliższem posiedzeniu rady Ligi Narodów, będzie musiał zająć stanowisko zdecydowane występując w obronie mniejszości na terenie Iraku.

Ponadto dyskusja dotyczyła również sprawy rozbrojenia, a mianowicie **pozytywnego ustosunkowania się do propozycyj francuskich w sprawie międzynarodowej kontroli zbrojeń, jako pierwszego etapu działania ewentualnej konwencji rozbrojeniowej. Stanowisko to, jak wiadomo, popierane jest również przez Amerykę, której rzecznik, Norman Davis przybywa dzisiaj wieczorem do Londynu i jutro odbędzie konferencję z Simonem. W związku z tą sprawą, projektowana jest konferencja francusko-amerykańsko-brytyjska w Paryżu, dnia 18 września, w której z ramienia W. Brytanji wziąłby udział podsekretarz stanu, dla spraw zagranicznych, Eden.**

Oświadczenie delegata Ameryki

w przededniu wznowienia konferencji rozbrojeniowej.

Londyn, 5 września.

(Pat) — Norman Davis pozostanie w Anglji przez dziesięć dni. — Tematem rozmów są sprawy związane z konferencją rozbrojeniową. — Następnie uda się do Paryża, a stamtąd do Genewy.

Gdyby konferencja rozbrojeniowa doprowadziła do pozytywnych rezultatów, Stany Zjednoczone gotowe są do zbadania projektu paktu europejskiego nieagresji.

Europa — zakończył swe oświadczenie Norman Davis — mówi o układzie wzajemnej pomocy, który byłby jednakże prawie przeciwstawieniem paktu nieagresji.

Marszałek Piłsudski w Zaleszczykach

Kilkugodzinny pobyt Marszałka we Lwowie. — Przyjazd do Zaleszczyk. — Pogłoski o projektowanej wizycie premjera rumuńskiego.

Lwów, 5 września.

Wczoraj o godz. 10 wieczór przybył pociągiem osobowym do Lwowa Marszałek Piłsudski, udając się na wywczasy do Zaleszczyk.

Marszałkowi Piłsudskiemu w podróży towarzyszą płk. Glabisz, płk. Gustet oraz lekarz płk. Wojczyński z żoną.

Marszałek Piłsudski przybył ze świtą dwiema salonkami, które przesunięto na boczny tor. Marszałka na dworcu oczekiwali wojewoda Belina-Prażmowski oraz pozostali przedstawiciele władz.

P. Marszałek przyjął w salonce na godzinnem posłuchaniu wojewodę Prażmowskiego i dowódcę korpusu generała Popowicza.

O godz. 1 w nocy Pan Marszałek odjechał ze świtą pociągiem pośpiesznym na Stanisławów do Zaleszczyk. Towarzyszył mu gen. Popowicz.

Zaleszczyki, 5 września

Dzisiaj o godz. 9.55 rano pociągiem czortkowskim przyjechał do Zaleszczyk Pan Marszałek Piłsudski, któremu towarzyszyli gen. Orlicz - Dreszer, gen. Rummel oraz dowódca O. K. Lwów, gen. Popowicz, jak również adjutant przyboczny kpt. Lepecki, który bawił już od kilku dni w Zaleszczykach, a wczoraj wyjechał do Lwowa na spotkanie Pana Marszałka.

Na dworcu powitali Pana Marszałka wojewoda tarnopolski Moszyński oraz starosta zaleszczański, p. Krzyżanowski. Marszałek pozostał w salonce do godz. 12.30 w południe, gdzie zjadł śniadanie, poczem wyszedł ze salonki, **witany owacyjnie przez licznie zebraną na dworcu publiczność.**

Pan Marszałek wsiadł do samochodu wojewody i odjechał do przygotowanej willi przy ul. Narutowicza Nr. 1, która dotychczas była siedzibą zarządu drogowego w Zaleszczykach. W willi tej przeprowadzono generalny remont, z pięciu **pokoi zrobiono trzy, zaś ściany obito kilimami miejscowej roboty huculskiej.**

Elektrownia pracowała 3 dni nad oświetleniem willi oraz parku, stanowiącego własność bar. Turnaua z Zaleszczyk. Willa leży nad samym brzegiem Dniestru, Naprzeciw willi rozciąga się widok na Rumunję oraz stary most kolejowy, zburzony częściowo przez rosjan podczas wojny światowej.

Generalicja i wyżsi oficerowie zamieszkali w domach oficerskich wypoczynkowych i przyległych pensjonatach.

Pobyt Pana Marszałka w Zaleszczykach, zwanych „Polskiem Meranem" ze względu na łagodny klimat potrwa 3 tygodnie. Krążą wersje, że w ostatnim tygodniu pobytu Marszałka spodziewany **jest przyjazd z Bukaresztu premjera rumuńskiego.** Przybyć ma również do Zaleszczyk minister spraw zagranicznych Józef Beck.

NOWA REWOLUCJA NA KUBIE.

Sierżant na czele powstańców. — Stany Zjednoczone wysłały cztery okręty wojenne. — Prezydent podał się do dymisji.

Londyn, 5 września.

(Pat) — Według wiadomości z Hawany, wybuchła nowa rewolucja. — Na czele rewolucji stoją prócz sierżanta Batisty, prof. uniwersytetu, St. Martin oraz radykalny dziennikarz Carbo.

Obecna rewolucja ma charakter radykalny, lecz nie komunistyczny. W rewolucji czynną rolę odegrały niższe szarże wojskowe, na czele których stoi Batista.

Waszyngton, 5 września.

(Pat) — W związku z rozruchami na Kubie, rząd Stanów Zjednoczonych wysłał tam 1 krążownik i 3 torpedowce.

Havana, 5 września.

(Pat) — Grupa rewolucjonistów uwięziła oficerów, a wypuściła na wolność żołnierzy, którzy znajdowali się w areszcie jeszcze z czasów generała Machado. Rewolucjoniści złożyli z urzędu gubernatora, burmistrza miasta. Doszło do dłuższej gotrwałej wymiany strzałów.

Havana, 5 września.

(Pat) — Po konferencji w pałacu prezydenta z przywódcami rewolucjonistów podał się on do dymisji. Korpus dyplomatyczny został poinformowany o zaszłych zmianach.

Waszyngton, 5 września.

(Pat) — W kołach urzędowych waszyngtonu podkreślają, że wysłanie okrętów wojennych na Kubę ma na celu jedynie obronę życia i mienia cudzoziemców, a nie interwencję w sprawy wewnętrzne wyspy. Stany Zjednoczone czuwają nad rozwojem wypadków lecz pragną uniknąć wszystkiego, co mogłoby za szkodzić polityce dobrego sąsiedztwa.

SZTURMOWCY BIJĄ POLAKÓW W GDAŃSKU

za odmowę salutowania sztandarów hitlerowskich.

Aresztowanie studenta-polaka.

Gdańsk, 5 września.

(Pat) — Dziś, o godz. 2-ej przechodził przez Langgasse oddział hitlerowskich bojówkarzy szturmowych ze sztandarem. Jeden z bojówkarzy wezwał rozmawiających na chodniku: dyrektora p. Franciszka Gulkowskiego i przedstawiciela „I. K. C." w Gdańsku, p. Bieńkowskiego do podniesienia rąk, celem salutowania sztandaru hitlerowskiego. Gdy wezwani żądaniu temu odmówili, zaznaczając, że są obcokrajowcami, bojówkarz zawołał kilkunastu swoich towarzyszy, którzy rzucili się na p. Gutkowskiego, przyczem napadnięty został uderzony w twarz i skopany, odnosząc razy w krzyż i głowę.

Senat oświadczył, że na przyszłość, przedsięwzięte będą kroki, celem niezmuszania obcokrajowców do salutowania flag hitlerowskich.

Gdańsk, 5 września.

(Pat) — Dziś w południe, bojówkarze Hitlera, powracający z Norymbergi, pobili polaków: Sawę i Henryka Rebelacha, których tak samo, jak i innych przechodniów, zmuszano biciem do podniesienia ręki na znak powitania sztandarów hitlerowskich.

Gdańsk, 5 września.

(Pat) W nocy z 1 na 2 września r. b. student politechniki gdańskiej, obywatel polski, Marceli Leśniczek, zaczepiony został na głównym dworcu.

Zwrócił się on o pomoc do policji, lecz został aresztowany i osadzony w areszcie śledczym pod pretekstem rzekomego wywołania zajścia. — Jak wynika z oświadczeń naocznego świadka Potaka, prowokatorem był nie p. Leśniczek, lecz napastnicy, którzy obrzucili go stekiem wyzwisk za użycie mowy polskiej.

Gdańsk, 5 września.

(Pat) Ulegając żądaniom narodowych socjalistów, wydawnictwo centrowej „Danziger Landes Ztg." zwolniło dotych czasowego działacza centrowego p. Stef fena ze stanowiska.

Gdańsk, 5 września.

(Pat) — Prasa ogłasza sprostowanie byłego prezydenta senatu Ziehma i członka zarządu stronnictwa niemiecko-narodowego, p. Brenskego, stwierdzające, że komunikat policji gdańskiej jakoby stronnictwo niemiecko-narodowe rozwijało działalność propagandową, celem sabotowania zarządzeń władz gdańskich w zamiarze szkodzenia interesom Wolnego Miasta, jest niezgodny z prawdą. Rewizje, przeprowadzone w biurze partyjnem nie dostarczyły żadnych dowodów, popierających twierdzenia komunikatu.

Konferencja żydowska w Genewie

za bezwzględnym bojkotem towarów niemieckich.

Genewa, 5 września.

Dziś wieczorem o godz. 8-ej otwarta została konferencja żydowska.

Posiedzenie zagaił wielką mową rabin Wize, oświadczając, że głównym zadaniem konferencji i przyszłego kongresu jest zorganizowanie walki z prześladowaniem żydów w Niemczech. **Niemcy wypowiedzieli żydom wojnę na śmierć i życie. Żydzi walkę tę muszą podjąć i muszą się uciec do środka obronnego, który jest w ich dyspozycji t. j. do bojkotu wszystkich towarów niemieckich.** Większość mówców wypowiedziała się w tym samym duchu.

Delegat żydów polskich dr. Gotlieb podkreślił, że nie może żydostwo światowe liczyć się z prośbą żydów niemieckich zaniechania bojkotu. Stanowisko to jest zrozumiałe. Delegację Polski stanowią, jako przedstawiciele zjednoczonego komitetu żydowskiego do walki z prześladowaniem żydów: dr. Gotlieb, r. N. Szwalbe, r. Turkow, sen. Szereszewski, pos. Wiślicki, prezes gminy żydowskiej Warszawy Mazur, prezes centr. zw. rzemieślników Rasznar, poseł Rozmaryn i Djana Eigerowa.

Herriot o sytuacji w Sowietach.

Podkreśla on sukcesy w dziedzinie przemysłu i rolnictwa.

Moskwa, 5 września.

(PAT) Jak podaje agencja Tass, Herriot przyjął wczoraj w obecności ambasadora francuskiego Alphand przedstawicieli prasy sowieckiej i zagranicznej, którym oświadczył m. in., iż przekonał się, że narody ZSRR są głęboko przywiązane do pokoju. Mówiąc o głoszonych przez Stalina zasadach, Herriot powiedział, iż winne one stać się przedmiotem zastanowienia i w innych krajach. Podkreśliwszy sukcesy osiągnięte w dziedzinie przemysłu i rolnictwa, b. premjer francuski zaznaczył wkońcu, iż w porównaniu z r. 1922 poziom życia związków sowieckich wyraźnie się podniósł.

Bankierzy amerykańscy

przepowiadają fiasko planu Roosevelta.

Chicago, 5 września.

(PAT) W łonie stowarzyszenia bankierów amerykańskich panują nastroje wojownicze. Prezes tego stowarzyszenia Francis Sisson oświadczył, iż twierdzenie przedstawicieli urzędu odbudowy narodowej o tem, jakoby banki nie godziły się dobrowolnie na przyznawanie kredytów w celu poparcia planów tego urzędu są zupełnie bezpodstawne, a wszelkie usiłowania stworzenia pretekstu dla ewentualnego niepowodzenia akcji urzędu mogą doprowadzić jedynie do skandalu i zdyskredytowania tejże instytucji.

Naw York, 5 września.

(PAT). W przemyśle krawatowym został ogłoszony strejk generalny, który objął 10 tysięcy pracowników. Strejkujący domagają się 35-godzinnego tygodnia pracy i znacznej podwyżki płacy.

Waszyngton, 5 września.

Na zjeździe stowarzyszenia bankierów amerykańskich w Chicago zostało odczytane orędzie Roosevelta, wzywające banki do otwarcia kredytów dla przemysłu. Roosevelt wyraża nadzieję, iż banki odegrają swą rolę w dziele odbudowy gospodarczej.

Detroit, 5 września.

(PAT) W zakładach Forda przystąpiono do podwyższania płac robotniczych.

Robotnicy, których płace minimalne wynoszą 4 dolary dziennie, otrzymają podwyżkę, która wyniesie 20 procent ich obecnej płacy.

Delegacja wojska polskiego

udaje się na uroczystości wiedeńskie.

Warszawa, 5 września.

Dowiadujemy się, że polskie władze wojskowe przyjęły wystosowane przez rząd austrjacki zaproszenie do wzięcia udziału w wiedeńskich uroczystościach Odsieczy Wiednia.

Ministerstwo spraw wojskowych postanowiło delegować do Wiednia reprezentację oficerską wojska polskiego, złożoną z dowódcy 2-ej dywizji kawalerji gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego oraz mjr. Stępkowskiego i rtm. Starnawskiego.

Nowy ambasador St. Zjednoczonych w Warszawie



Przybył do Warszawy nowomianowany ambasador St. Zjednoczonych przy rządzie R. P., John Cudahy.

Zwyżka kursu funta.

Paryż, 5 września.

(PAT). Funt szterling osiągnął dziś na giełdzie paryskiej kurs 81 fr. 80 ct. pod koniec giełdy kurs funta ustalił się na 80.85, co w porównaniu z dniem wczorajszym stanowi zwyżkę o 15 ct.

Sarraut—ministrem

marynarki wojennej.

Pary, 5 września.

(PAT) Jako przyszłego ministra marynarki wymienia prasa dzisiejsza senatora Alberta Sarraut, dotychczasowego ministra kolonji. Jak donosi „Le Journal", minister Sarraut dotychczas nie dał premjerowi Daladier definitywnej odpowiedzi w tej sprawie.

Sensacyjny proces w Niemczech

przeciw dyrektorom koncernu Lahusena

Berlin, 5 września.

(t) W Bremie toczy się już od trzech dni niezwykle sensacyjny proces przeciwko dyrektorom koncernu [illegible] Lahusen. Główny akcjonarjusz [illegible] Lahusen, który był jednocześnie naczelnym dyrektorem, oskarżony jest o fałszowanie bilansów i rozmaite machinacje na szkodę skarbu. Lahusen wziął całą winę na siebie i oświadczył, że wszyscy pozostali oskarżeni nie ponoszą żadnej winy i nie brali udziału w nadużyciach.

Podczas rozprawy wyszło na jaw, że Lahusen brał ogromne sumy tytułem pensji oraz prowizji. Niemcy usiłują procesowi temu nadać charakter pokazowy.

Dwa nowe rekordy lotnicze

pobili lotnicy amerykańscy.

Paryż, 5 września.

(PAT) Według doniesień z Pensylwanji, lotnik O. Mehara na szybowcu osiągnął nowy rekord, wykonując 43 loopingi podczas 30-minutowego lotu.

Paryż, 5 września.

(PAT) Lotnik amerykański Weddel ustalił wczoraj nowy rekord szybkości dla aeroplanu, osiągając 491 km. na godzinę.

Białogród, 5 września.

(PAT) Poseł do Skupczyny Candic w niewyjaśniony dotychczas sposób wypadł w dniu dzisiejszym z przedziału pierwszej klasy pociągu pośpiesznego zabijając się na miejscu. Wypadek stwierdzono dopiero po trzech godzinach.

Mówi o pokoju, a chce wojny.

Deklaracja pokojowa Hitlera obliczona jest na uśpienie opinji świata.

Gwałtowne zbrojenia i militaryzacja ludności w Niemczech.

Berlin, 5 września.

(Pat) — Minister Reichswehry, gen. Blomberg przybył do Ulm, aby wziąć udział w ćwiczeniach jesiennych V-ej dywizji Reichswehry. Równocześnie donoszą, że kanclerz Hitler przybył samolotem do Ulm, aby dokonać dziś rano przeglądu oddziałów wirtemberskich. — Na miejscu znajduje się pozatem szef kierownictwa armji, gen. Hammerstein, trzech namiestników Rzeszy, szereg wyższych komendantów z formacyj hitlerowskich, oraz przedstawiciele armji włoskiej z gen. Rossi na czele.

Przybyły również na wspomniane ćwiczenia minister lotnictwa Rzeszy, gen Goering, zwiedził po drodze zakłady Daimler—Benz w Untertuerkheim pod Stuttgartem.

Budapeszt, 5 września.

(Pat) — Organ urzędowy „Fuggentle Ujsag", przynosi wywiad z wicekanclerzem von Pappenem, który oświadczył, między innemi, że odrodzenie niemieckie budzi wielką radość u szczerych przyjaciół Niemiec — węgrów.

Węgry i Niemcy mają wspólne cele. Von Pappen uważa, że podniesienie się Niemiec ma duże znaczenie dla obu krajów i przyczyni się do rozwiązania zagadnienia naddunajskiego. Na zakończenie oświadczył, że na zaproszenie Goembosa, uda się jeszcze w ciągu jesieni do Budapesztu.

Berlin, 5 września.

(Pat) Naczelny związek właścicieli ziemskich w Niemczech, ogłosił wczoraj nową odezwę, nawołującą do dobrowolnego oddawania ziemi na cele osadnicze wskazując przytem, iż na związku leży przedewszystkiem obowiązek popierania kolonizacji na Wschodzie.

Paryż, 5 września.

(Pat) — Cała prasa w dalszym ciągu komentuje ostatnią mowę Hitlera na kongresie w Norymberdze, zwracając uwagę, że POKOJOWE DEKLARACJE KANCLERZA OBLICZONE SĄ NA UŚPIENIE OPINJI ŚWIATA.

Młodzież niemiecka — pisze „Ere Nouvelle" — zarówno pod względem moralnym jak i fizycznym, wychowywana jest i zaprawiana do wojny rewanżowej.

Według zasad i tradycyj z roku 1813. z faktu tego, jak również z manifestacyj norymberskich, należy wyciągnąć właściwe konsekwencje. **Dziennik domaga się od Ligi Narodów niezbędnych sankcyj, celem zażegnania niebezpieczeństwa, zagrażającego pokojowi świata ze strony Niemiec hitlerowskich.**

Paryż, 5 września.

(Pat) — Prasa francuska cytuje głos „New York Times'a", który w formie paradoksalnej proponuje przyznanie Hitlerowi pokojowej nagrody Nobla.

Kanclerz Rzeszy, dzięki swej awanturniczej polityce, doprowadził do jednolitego frontu przeciwniemieckiego całą Europę, uniemożliwiając przez to wybuch wojny i eo ipso, umacniając pokój.

Paryż, 5 września.

(Pat) — Według „Le Journal" kongres narodowych socjalistów w Norymberdze wykazał, że Hitler zrekonstytuował armję niemiecką, złożoną z kilkuset tysięcy doskonale wyćwiczonych i dyscyplinowanych żołnierzy, którą to armję niezależnie od Reichswehry, zmobilizować może w ciągu kilku dni.

Przechodząc do nowej deklaracji pokojowej Hitlera, dziennik twierdzi, **że obecna polityka Niemiec stoi w sprzeczności z zapewnieniami pokojowemi, któremi rząd Rzeszy uważa za właściwe uspakajać od czasu do czasu opinję europejską.**

Berlin, 5 września.

(PAT) Z Amsterdamu donoszą, że adw. Pauwels zrzekł się obrony oskarżonego o podpalenie Reichstagu van der Luebbego.

Według informacyj biura Conti, krok swój adw. Pauwels uzasadnił dążeniem „bolszewickiego komitetu van der Luebbego."

Hitler narzuca się światu kapitalistycznemu,

jako obrońca przed bolszewizmem — twierdzi prasa sowiecka.

Moskwa, 5 września.

(PAT) Antyżydowskie wystąpienie Hitlera w Norymberdze spotkało się z bardzo ostremi komentarzami prasy moskiewskiej. „Za Industrializacju" pisze że **Hitler z manjackim uporem narzuca się światu kapitalistycznemu w charakterze obrońcy przed bolszewizmem.**

Słowa jego, jako kanclerza Rzeszy mają szczególną wagę polityczną, ale nie zaskoczą opinji sowieckiej, która wie czego się ma spodziewać po hitleryźmie. Interwencyjna maligna świadczy, że obecni władcy Niemiec nie mogą sobie dać rady. Jeżeli w Niemczech nastąpi katastrofa, to niechaj mają oni pretensję do samych siebie.

Demonstracje antypolskie w Bytomiu

Młodzież szkolna na usługach hitlerowców

Katowice, 5 września

Z Śląska Opolskiego donoszą: W niedzielę odbyło się w Bytomiu święto młodzieży i niemców zagranicznych t. zw. „Sedanfeier". W tym celu przybyło do Bytomia 21 pociągów nadzwyczajnych, które przywiozły dzieci ze szkół z całego Śląska Opolskiego w ilości około 25.000.

Po południu uformował się pochód propagandowy, w którym wzięły udział dzieci w strojach tyrolskich i bawarskich oraz orkiestry hitlerowskie w mundurach. Podczas mijania polskiego urzędu celnego na ul. Dworcowej, demonstranci wznosili okrzyki: **„Nieder mit Polen" i „Siegreich wollen wir Polen schlagen".**

Policja niemiecka przyglądała się temu zajściu początkowo biernie, dopiero na interwencję przedstawiciela polskiego urzędu celnego — policja położyła kres tej demonstracji.

8 wybitnych dygnitarzy sowieckich

zginęło w katastrofie lotniczej.

Moskwa, 5 września.

Na południe od miasta Podolska około stacji Łopastnia, w wyniku katastrofy samolotowej zginęło 8 ludzi: zastępca komisarza ciężkiego przemysłu i szef urzędu przemysłu lotniczego Garanow z żoną, szef awjacji cywilnej Holcman, jego zastępca Pietrow, dyr. fabryki samolotów o Gorbunow, członek prezydjum Gospłana Zarzar, pilot Dorfman i mechanik Płotnikow.

Szczątki królewskie w Mauzoleum Bazyliki Wileńskiej.



W tymczasowem Mauzoleum Królewskiem w Bazylice Wileńskiej w tych dniach złożono w dębowych trumnach odnalezione rok temu szczątki króla Aleksandra Jagiellończyka, królowych Elżbiety Rakuszanki i Barbary Radziwiłłówny, zamurowane w podziemiach Bazyliki w ukryciu przed 300 laty. — Na pokrytych purpurowem suknem katafalkach spoczęły (od lewej) zwłoki Barbary Radziwiłłówny, w pośrodku króla Aleksandra Jagiellończyka i królowej Elżbiety. Na pierwszym planie urna cynowa z sercem i wnętrznościami króla Władysława IV-go.

Ks. prymas Seredy w Częstochowie

Wczoraj dostojni goście wyjechali na Węgry

Częstochowa, 5 września.

Zgodnie z naszą zapowiedzią, przybyła wczoraj do Częstochowy na Jasną Górę bawiąca w Polsce w związku z uroczystościami ku czci Stefana Batorego delegacja węgierska z prymasem Węgier, J. W. ks. prymas Seredym, ministrem rolnictwa Kallayem i posłem węgierskim w Warszawie, d-rem Matcuską na czele.

Goście przybyli o godz. 11 rano pociągiem pośpiesznym z Warszawy. Na dworcu oczekiwali dostojnych gości w imieniu władz bezpieczeństwa wicestarosta Bielawka, w imieniu miasta komisarz Mackiewicz oraz w imieniu duchowieństwa ks. prymas Wróblewski. Następnie delegacja udała się na Jasną Górę, skąd po zwiedzeniu miasta o g. 4.40 popoł. odjechała w drogę powrotną do Węgier.

Katowice, 5 września.

(PAT) Dziś wieczorem pociągiem z Częstochowy przybyła do Katowic delegacja węgierska, która brała udział w uroczystościach ku czci króla Batorego w Krakowie, a następnie odbyła wycieczkę do główniejszych miast polskich.

Wycieczka dziennikarzy słowackich w Gdyni

Goście zwiedzą Poznań, Toruń, Wilno, Lwów i Kraków

Gdynia, 5 września.

(PAT) Dziś rano przybyła do Gdyni, złożona z 9-ciu osób, wycieczka dziennikarzy słowackich z Bratysławy. Przewodniczy jej prezes syndykatu dziennikarzy w Bratysławie Karol Husek. Wśród dziennikarzy znajduje się również przedstawiciel urzędowej agencji C. T. R. Karol Aleksander. Z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych towarzyszy gościom Gustaw Hoepting. Dziennikarze słowaccy zwiedzą port i urządzenia portowe Hel, następnie wręczą plakaty pamiątkowe zarządowi miasta i urzędowi morskiemu. Wieczorem goście będą podejmowani przez oddział syndykatu dziennikarzy pomorskich. Jutro w południe goście odjeżdżają do Gdańska, skąd udadzą się na zwiedzenie Poznania, Torunia, Wilna, Lwowa i Krakowa.

Sowiety nie udzielą koncesyj Ameryce

na wybrzeżu Pacyfiku.

Moskwa, 5 września.

(PAT) Sowieckie czynniki oficjalne dementują z oburzeniem doniesienia japońskie o zamierzonem jakoby udzieleniu koncesji przedstawicielom kapitału amerykańskiego na sowieckiem wybrzeżu Pacyfiku. „Izwiestja" uważają doniesienia te za odzwierciedlenie apetytu pewnych kół japońskich na ziemie sowieckiego Dalekiego Wschodu. „Prawda" nazywa je cynicznym i kłamliwym pomysłem.

Prowokacje hitlerowskie

na Śląsku Opolskim

Katowice, 5 września

„Opolskie Nowiny Codzienne" donoszą o antypolskiej prowokacji, jaka się zdarzyła w gospodzie w Opolu.

W czasie zebrania wieczorowego w gospodzie, przybył na salę jakiś osobnik w mundurze SA i w sposób prowokacyjny starał się wywołać zajście, wznosząc pod adresem znajdujących się tam polaków obelżywe okrzyki.

Przed przybyciem wezwanego przez gospodarza policjanta — prowokator zbiegł. Jest to już druga w ciągu krótkiego czasu prowokacja, na jaką narażona jest ludność polska, zbierająca się w gospodzie Domu Polskiego w Opolu.

Zabójstwo w Wilnie.

Wilno, 5 września.

Wczoraj w godzinach rannych 14 letni wyrostek Szewach Szabat zaczepił na ulicy Nowogrodzkiej idącego do szkoły ucznia szkoły powszechnej 15-letniego Ludwika Klimaszewskiego, zam. przy ul. Prostej.

W czasie kłótni Szabat dobył scyzoryk i zadał Klimaszewskiemu cios w serce, tak że wkrótce nastąpiła śmierć.

Na miejscu zajścia zebrał się tłum awanturników, który jednak policja wkrótce rozpędziła. Szabata aresztowano. Jak się okazuje, ojciec jego i matka przebywają w więzieniu na Łakiszkach, skazani za przestępstwa kryminalne.

Słynny pisarz niemiecki

skarży rząd Hitlera

Berlin, 5 września.

Słynny pisarz niemiecki, Henryk Mann, który znajduje się obecnie na emigracji, postanowił wnieść skargę do trybunału haskiego przeciwko rządowi niemieckiemu o pozbawienie go obywatelstwa Rzeszy.

Pisarz twierdzi, że rząd Hitlera nie miał prawa pozbawiać go obywatelstwa. W razie uchylenia decyzji rządu niemieckiego, skarga ta miałaby niezwykłe znaczenie precedentalne.

Pabjanice.

—::—

ROZPOCZĘCIE PRAC P.W.

Onegdaj przysposobienie wojskowe rozpoczęło rok szkolny.

O godz. 10 przybyły do kościoła N. M.P. oddziały przysposobienia wojskowego ze sztandarami i orkiestrą na czele. Do zebranych przemówił po nabożeństwie ks. Wagner, wskazując na znaczenie przysposobienia wojskowego.

Poczem przy zamku pabjanickim odbyła się defilada, przyjęta przez przedstawicieli władz i wojskowości.

Defilada wykazała dobrą postawę pabjanickich oddziałów p.w.

OTWARCIE BIBLJOTEKI.

Onegdaj odbyło się otwarcie miejskiej bibljoteki i czytelni, mieszczącej się przy ul. Kościuszki 7.

Na otwarcie przybyli przedstawiciele władz i instytucyj. Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz, który wyraził uznanie p. komisarzowi miasta Jabłońskiemu za uruchomienie placówki, której brak dawał się w mieście wyraźnie odczuwać.

Następnie przemawiał w imieniu związku nauczycielstwa polskiego p. Staszewski i w imieniu koła akademików p. Smiałkowski. Zaznaczyć należy, że większość książek do biblioteki miejskiej, liczącej 3 tys. tomów, zebrali akademicy z pabjanickiego koła akademików.

Komisarz miasta p. Jabłoński podziękował przybyłym za uświetnienie uroczystości i zapewnił, że sprawa oświaty i kultury traktowana będzie przez tymczasowy zarząd miasta jako kwestja pierwszorzędnej wagi.

TAJNA GORZELNIA.

Funkcjonarjusze łódzkiego komisarjatu straży granicznej wykryli tajną gorzelnię. Gorzelnia ta znajdowała się u gospodarza wsi Chociw, Muszyńskiego pod Łaskiem.

Całkowite urządzenie gorzelni skonfiskowano, a Muszyńskiego wraz ze wspólnikiem aresztowano i odstawiono do Łodzi, skąd po przesłuchaniu zostali narazie wypuszczeni na wolność.

OSOBISTE.

Prezes sądu apelacyjnego w Warszawie mianował p. Stanisława Spychałę, przewodniczącego koła buchalterów związku zawodowego handlowców polskich w Łodzi, zaprzysiężonym biegłym sądowym z zakresu księgowości przy tutejszym sądzie okręgowym.

ECHA KRWAWEGO ROMANSU.

W przededniu ślubu ciężko poranił nożem narzeczoną i usiłował odebrać sobie życie.

Sąd skazał Petraka na 5 lat więzienia.

(as) O krwawym dramacie, jaki w dniu 21 kwietnia rozegrał się w domu przy ul. Piotrkowskiej 286, donosiliśmy w swoim czasie obszernie. Włodzimierz Petrak — zadał kilka ciosów brzytwą swej narzeczonej, poczem sam usiłował pozbawić się życia i ciężko pokaleczył się tą samą brzytwą. Wczoraj, stanął Petrak przed sądem okręgowym za usiłowanie zabójstwa.

Tło sprawy, w świetle aktu oskarżenia, przedstawia się jak następuje:

Petrak poznał Martę Bittnerównę, podówczas liczącą 17 lat, w roku 1931. Starał się o nią przez blisko dwa lata i wreszcie ojciec młodej dziewczyny — właściciel zakładów fryzjerskich — acz niechętnie, gdyż Petrak nie miał egzystencji — zdecydował się na wyznaczenie terminu ślubu na dzień 17 kwietnia roku bież.

Dopiero wówczas ojciec Marty począł zbierać informacje o swym przyszłym zięciu. Okazało się, z jednej strony, że Petrak kłamał, jakoby dostał ostatnio zajęcie. Ponadto Petrak obchodził krewnych panny i zbierał na ślub, opowiadając przytem, że każą mu się z dziewczyną żenić, gdyż jest ona w ciąży. Wreszcie od jednego z klijentów, dowiedział się p. Bittner, że jego zięć, **odsiadywał karę więzienia za oszustwo i ma za sobą wiele ciemnych sprawek.**

W przeddzień ślubu ojciec zawiadomił kandydata do ręki córki, że zrywa narzeczeństwo. P. Bittner podał przytem powody, jakie go do tego kroku skłaniają.

Petrak opuścił dom narzeczonej. Nie dał jednak za wygraną. Przybył do Bittnerów jeszcze raz w dniu 21 kwietnia, aby — jak oświadczył — pożegnać się z wszystkimi. Gdy już wychodził z pokoju wywołał Martę Bittnerównę do korytarza i począł ją początkowo prosić, **by wyszła za niego, wbrew woli rodziców.**

Potem proponował jej popełnienie wspólnego samobójstwa.

Gdy dziewczyna nie chciała go nawet słuchać, Petrak w pewnej chwili **objął ją, pocałował i potem nagłym ruchem dobył z kieszeni brzytwę i zadał narzeczonej kilka ciosów w twarz i szyję.**

Na przeraźliwy krzyk napadniętej wybiegł ojciec, który z narażeniem własnego życia uwolnił córkę z rąk oprawcy. Wtedy dopiero Petrak skierował brzytwę ku swemu własnemu gardłu i zaciął się dość głęboko.

Karetka pogotowia odwiozła oboje do szpitala.

Petrak odpowiada z więzienia. Zapuścił sobie długą brodę — niewątpliwie, by zakryć ślady okaleczeń, jakie sam sobie zadał owego tragicznego dnia. Marta Bittnerówna — **ma wyraźne blizny na policzku i bardzo szeroką, źle zabliźnioną, szramę na szyi, biegnącą aż ku ramieniu.**

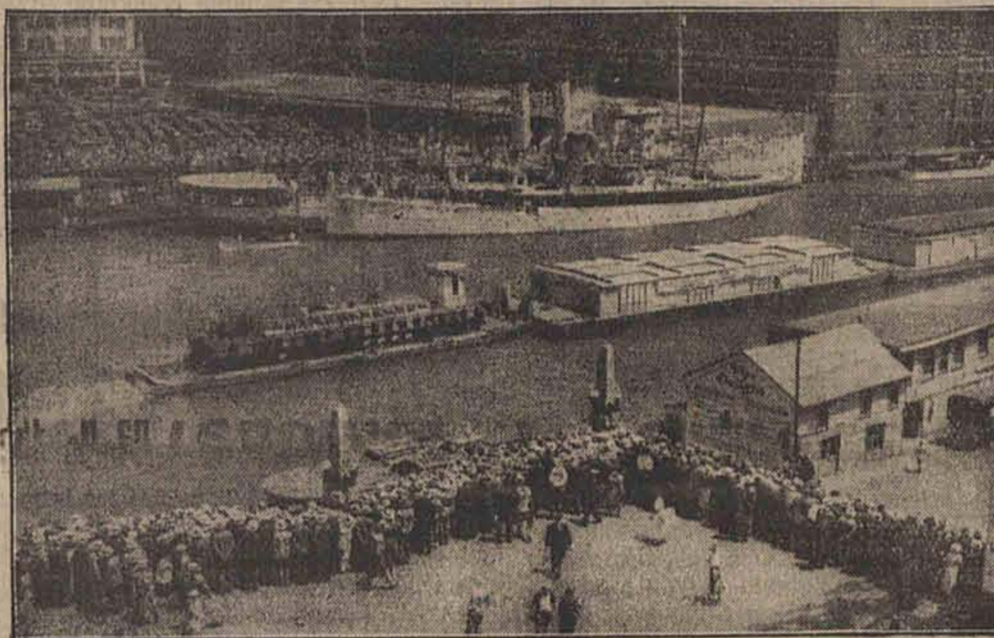
Petrak przyznaje się do winy, oświadcza jednak wobec sądu, że nie wiedział co się z nim dzieje, że był wręcz nieprzytomny.

Świadkowie nie wnoszą do sprawy nic nowego. Była narzeczona oskarżonego przypomina ową tragiczną scenę, jaka rozegrała się w przedpokoju domu jej rodziców w dniu 21 kwietnia.

Obrońca, adw. Weylandowa — prosi sąd o możliwie łagodny wymiar kary. Oskarżony sam przecież chciał popełnić samobójstwo i w tym stanie niezwykłego podniecenia, w jakim jest każdy samobójca w chwili dokonywania zamachu na swe życie — zadał i poszkodowanej ciosy brzytwą.

Sąd wziął pod uwagę wywody obrony i **skazał Włodzimierza Petraka na 5 lat więzienia.**

Spełnienie dawnego marzenia.



Wynosząca 3300 mil przestrzeń pomiędzy Nowym Orleanem a Chicago została poraz pierwszy przebyta przez flotylę barek transportowych. Ta nowa droga wodna zapewnić ma rynkom amerykańskim duże możliwości rozwoju.

Szczupłe kobiety są przykre.

Wielką rolę w historji świata odgrywały tylko kobiety korpulentne.

(lu) — W piśmie angielskiem „The Passing Show" ukazał się znamienny artykuł znanej dziennikarki Lady Drummond, która staje w obronie otyłych niewiast i dowodzi, że szczupłe niewiasty nie wpływały tak decydująco na historję świata, jak ich korpulentne przyjaciółki.

— **Szczupłe kobiety nigdy nie odgrywały decydującej roli historycznej** — pisze Lady Drummond — Od pani Ellen Lupescu począwszy, a kończąc na Kleopatrze, wyłomy w murze historji narodów były dziełem nie kantów, lecz właśnie zaokrągleń kobiecego ciała. Któż wyobraża sobie Venus lub piękną Helenę inaczej, niż o pełnych kształtach?... Ubóstwiana przez mężczyzn królowa Saba, była, jak wiadomo, otyła.

„Modna linja" doszła już dziś do tak wielkiej przesady, że Mussolini poważnie zastanowił się nad tem, czy nie przeszkodzi ona kobiecie włoskiej w wypełnianiu jej obowiązków żony i matki. Zwrócił się więc do prasy z apelem, aby przeprowadziła wielką kampanję agitacyjną na rzecz korpulentnych kobiet. Jednocześnie wydano zakaz umieszczania w pismach zdjęć i rysunków szczupłych kobiet...

Dażeniem Mussoliniego jest, **aby Venus Milońska stanowiła ideał kobiety włoskiej.** Dyktator faszystowski zwrócił się ponadto do związku lekarzy, zmuszając ich do odmawiania pacjentkom stosowania kuracji odtłuszczającej.

Troska ta jest o tyle słuszna — dodaje Lady Drummond — że **kobieta szczupła rzadko inspirowała mężczyzn do wykonywania wielkich czynów.**

Venus, bogini miłości.. ucieleśnienie kobiecego wdzięku, była bezwątpienia najkorpuletniejszą boginią na Olimpie. Wielkie postacie kobiece z Biblji również nie grzeszyły zaokrąglonemi kształtami, że wystarczy wymienić chociażby Esterę i Salome. Ninon del'Enclos, która do 90-go roku życia cieszyła się niezwykłem powodzeniem, odznaczała się korpulentnością. Madame Pompadour, przyjaciółka Ludwika XV-go była mimo sutości strojów, kobietą szczupłą. Jaki ją los spotkał?... W dniu jej pogrzebu król nie znalazł dla niej innych słów ponad te:

— **Nazbyt deszczowy dzień, jak na ostatnią podróż pani markizy...**

Dubarry była kobietą o pełnych kształtach. Potrafiła ona wypompować z kieszeni Francuzów półtora miljona luidorów!

Katarzyna Wielka, niegrzesząca szczupłością, zdobyła serce Piotra Wielkiego. Józefina winna być przestrogą dla wszystkich szczupłych i skąpych kobiet. Napoleon szybko pozbył się mrukliwej, przykrej i zrzędzącej towarzyszki życia, biorąc sobie jako małżonke Marję Luizę, kobietę, nieznającą kuracji odtłuszczającej. W Anglji korpulentnością wyróżniały się królowa Anna, Marja II i Wiktorja.

Miss Europa w stolicy



W Warszawie zatrzymała się przejazdem „Miss Europa", p. Tatjana Masłowa, rosjanka z Wilna. Na zdjęciu „Miss Europa" w oknie wagonu na dworcu warszawskim.

KRONIKA

Wrzesień **6** ŚRODA

Dziś Zacharjasza
Jutro Jana M.

Wschód słońca	4.54
Zachód słońca	18.14
Wschód księżyca	18.59
Zachód księżyca	8.04
Długość dnia	13.51
Ubyło dnia	3,18

Katastrofa autobusowa na szosie pod Sieradzem.

(gr) Wczoraj wydarzyłas ię dość cięż katastrofa na szosie pod Sieradzem. Autobusem z Łodzi zdążali do Sieradza uczestnicy okręgowego zlotu Sokoła, jaki w dniu 3 b. m. odbył się w Łodzi na boisku przy ul. Tylnej.

Wskutek pęknięcia resorów u przedniego koła, w chwili gdy autobus znajdował się w pełnym biegu, wóz wywrócił się na bok i przygniótł swym ciężarem znajdujących się wewnątrz.

Wskutek wypadku obrażenia odnieśli Marjan Senera, Zygmunt Krupa, Stanisław Szumiecki, Henryk Rychlicki i Stanisław Niewiadomski, którzy doznali poważniejszych uszkodzeń. Poza tem 6 uczestników wycieczki odniosło lżejsze obrażenia i okaleczenia odłamkami szyb.

Policja wdrożyła dochodzenie przeciwko szoferowi Ignacemu Praszewskiemu, który ponosi winę spowodowania wypadku.

Węgierski minister bawił wczoraj w Łodzi.

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi węgierski minister rolnictwa, węgier de Kallay. Minister Kallay w towarzystwie delegowanych urzędników M. R. Z. oraz naczelnika wydziału w Urzędzie Wojewódzkim inż. Buczyńskiego zwiedził zakłady doświadczalne w Błoniu powiatu łęczyckiego oraz fermę rolniczą żywo interesując się rozwojem rolnictwa w Polsce.

W godzinach wieczorowych minister de Kallay powrócił wraz ze świtą do Warszawy.

Rejestracja rocznika 1915.

Dziś w środę dnia 6 b. m. o godzinie 8-ej rano winni się zgłosić do rejestracji w biurze wojskowem przy ul. Piotrkowskiej 165 mężczyźni urodzeni w roku 1915 i zamieszkali na terenie II komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L. Ł. M. N oraz zamieszkali na terenie VII komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery W. Z. Ź. Ż.

Jutro w czwartek dnia 7 b. m. o godzinie 8-ej rano do rejestracji w biurze wojskowem przy ulicy Piotrkowskiej 165 winni się zgłosić mężczyźni urodzeni w roku 1915 zamieszkali na terenie II komisarjacie P. P. o nazwiskach na litery O. P. R. S. T. U. W. Z. Ź. Ż. oraz zamieszkali na terenie VIII komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery A B. C. D. E. F. G.

Zgłaszający się do rejestracji winni być zameldowani na terenie Łodzi i posiadać: dowód osobisty w braku zaś dowodu osobistego, metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg ludności stałej oraz zaświadczenie tożsamości osoby z fotografją.

Do rejestracji obowiązane są stawić się również te osoby zamieszkałe na terenie Łodzi, które nie mogą wylegitymować się ważnym dowodem, z przynależności państwowej obcej.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegają karze grzywny do 3000 zł. lub aresztu do 3 miesięcy albo karom łącznie.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza Nr. 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307) A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Niezwykły zatarg szkolny.

DZIECIOM DZIEJE SIĘ KRZYWDA.

Zasłużeni obywatele, Kawalerowie Virtuti Militari, wnoszą skargę do ministerstwa.

Sprawa, która zaniepokoiła opinję publiczną.

(g) Ubiegłej niedzieli zobrazowaliśmy dzieje niezwykłego strejku szkolnego, jaki trwa po dziś dzień w szkole powszechnej przy ul. 11 Listopada 192/194. Rodzice uczniów dwuch ostatnich klas, od których inspektorat szkolny wymaga, by dzieci wędrowały do szkoły odległej o cztery kilometry i znajdującej się na Karolewie, oparli się temu niesprawiedliwemu rozporządzeniu. I odtąd dzieci codzień przychodzą do starej szkoły, do której już dla nich niema miejsca.

Jak informowaliśmy w niedzielę — wczoraj miała zapaść ostateczna decyzja p. inspektora szkolnego — Dobrowolskiego w tej mierze. Pan inspektor uprzedzał, że zbada, czy w liczbie dawnych uczniów niema dzieci, zamieszkałych już poza granicami miasta, skontroluje jeszcze raz ich stan liczebny, przestudjuje całą sprawę i da odpowiedź. Szef naszego szkolnictwa powszechnego pojechał nawet w tej sprawie do Warszawy.

Dziś rodzice otrzymali odpowiedź. Jest to dla ludzi, zamieszkałych w dzielnicy Zdrowie wieść istotnie hjobowa. **Klasy szósta i siódma nie będą uruchomione w szkole przy ul. 11 Listopada. Dzieci zaś, których rodzice nie chcieli, by chodziły na Karolew będą teraz chodziły do szkoły na ulicę Składową (6 kilometrów drogi — pół godziny jazdy tramwajem) — na Koziny — (do czterech kilometrów drogi) i tylko ośmiu uczniów będzie mogło chodzić do szkoły na Karolew.** Tyle jeśli chodzi o same przydziały uczniów pomiędzy szkoły. P. inspektor Dobrowolski zakomunikował równocześnie rodzicom, że zbadał dokładnie miejsce zamieszkania wszystkich uczniów szkoły na Zdrowiu. Okazało się, że jest wśród nich pewna garstka, mieszkających

poza granicami miasta.

Mniejsza o to, że dom rodziców stoi o kilka lub kilkanaście kroków od granicy Łodzi, mniejsza o to, że te dzieci przez kilka lat chodziły do szkoły na Zdrowiu: **od dziś szkoły miejskie będą dla tych dzieci wogóle zamknięte.** Dalej pan inspektor zbadał wiek uczniów: okazało się, że jest śród nich spora liczba takich, którzy

kończą 14 lat w wrześniu, październiku i listopadzie.

I tych uczniów wyklucza władza szkolna ze szkół, pozbawiając ich w ten sposób nauki zupełnie. W ten sposób, po takiej skrupulatnej selekcji, z sześćdziesięciu uczniów pozostało zaledwie 19. I tych dziewiętnastu roztasował p. inspektor pomiędzy szkoły na Karolewie (za dworcem kaliskim) na ul. Składowej (za dworcem Fabrycznym) i na Kozinach...

Takie rozwiązanie tej sprawy rozgoryczyło rodziców uczniów w najwyższym stopniu.

Wczoraj odwiedzili naszą redakcję najczynniejsi z pośród rodziców. Piersi czterech kolejarzy i robotników, którzy wyłożyli nam swe słuszne pretensje —

zdobi Krzyż Virtuti Militari.

Kawalerowie najwyższego odznaczenia zdobytego w obliczu wroga zasłużeni legjoniści I Brygady — ludzie, którzy przelewali krew w obronie ojczyzny — teraz znaleźli się w tej sytuacji, że ich dzieciom właśnie odmawia się nauki. Kosztem tych najbardziej zasłużonych przeprowadza się

krzywdzące i niesłuszne oszczędności.

Pisaliśmy już, że rodzice, którzy tak energicznie domagali się i domagać się będą nadal szkoły dla swych dzieci w odległości trzech przepisowych kilometrów — mają ku temu b. słuszne powody. Są to b. skromnie uposażeni kolejarze, wielu śród rodziców dzieci jest bezrobotnych — **nie stać ich na opłacenie przejazdu tramwajowego, na ciepłą odzież, konieczną przy takich długich drogach przez pustkowia i wygwizdowy podmiejskie, nie stać ich nawet na pożywną strawę, któraby dzieciom zapewniła ciepło wewnętrzne...**

Czterej kawalerowie Krzyża Virtuti Militari oświadczyli nam wczoraj uroczyście, że ze swej słusznej sprawy nie rezygnują. Udają się już jutro do Warszawy, **zwróca się do najwyższych dostojników Państwa, a przedewszystkiem poczynia niezbędne kroki w ministerstwie W. R. i O. P. — by przedstawić krzywdę swych dzieci.**

Jesteśmy przekonani, że w całej tej sprawie tkwić musi jakieś nieporozumienie. Nie przypuszczamy, by władze centralne, po dokładnem zapoznaniu się z sytuacją szkoły i motywami tego osobliwego „strejku szkolnego" — nie przychyliły się do jakże słusznych postulatów grupy rodziców uczniów 6 i 7 klasy szkoły przy ul. 11 Listopada.

SĄD DORAŹNY W KOBRYNIU

Kto wywołał zajścia w Nowosiółkach? — Wczoraj rozprawa została przerwana

Brześć, 5 września.

(B) Uwaga kół politycznych Warszawy skierowana jest od kilku dni na proces polityczny, toczący się w Kobryniu na Polesiu przed sądem doraźnym.

W Kobryniu odpowiada przed sądem doraźnym 9 członków komunistycznej partji zachodniej Białorusi, oskarżonych z art. 93 cz. I. K. K. o usiłowanie oderwania od Rzplitej części jej terytorjum.

Sprawa powstała na tle zajść, jakie rozegrały się w dniu 4 sierpnia rb. w miejscowości Nowosiołki, powiatu kobryńskiego, gdzie liczna grupa zaopatrzonych w broń palną chłopów pomaszerowała na posterunek policyjny, okrążyła go i przetrzymała w kilkugodzinnem obleżeniu załogę policyjną, **ostrzeliwując posterunek i raniąc strzałami dwuch posterunkowych policji.** Rozruchom położył kres silniejszy oddział policji, wysłany z Kobrynia.

Podczas wgypadków w Nowosiołku rozdawano ulotki w języku rosyjskim, nawołujące do oderwania od Polski kilku powiatów wschodnich i przyłączenia ich do sowieckiej białoruskiej republiki radzieckiej.

Z uwagi na treść tych ulotek, prokurator sądu okręgowego w Brześciu zakwalifikował sprawę z art. 93 cz. I. K. K., mówiącą o usiłowaniu oderwania od państwa polskiego części jego terytorjum, a wobec takiej kwalifikacji prawnej sprawa znalazła się przed sądem doraźnym.

Jest rzeczą oczywistą, że skierowanie sprawy politycznej przed sąd doraźny, gdzie istnieje możliwość zastosowania kary śmierci lub bezterminowego więzienia, wywołało poruszenie w pewnych kołach politycznych Polski, które już od kilku dni przejawiają ożywioną działalność, przesyłając pod adresem Prezydenta Rzplitej i ministra sprawiedliwości dziesiątki depesz, protestujących przeciwko procesowi kobryńskiemu.

Oile z punktu widzenia uczuć społecznych proces kobryński może w pewnych sferach budzić zastrzeżenia, o tyle po względnem formalno-prawnym postawienie 9-iu komunistów białoruskich pod sąd doraźny **musi być uznane za całkowicie właściwe.** Tembardziej jednak w tym stanie rzeczy zrozumiałe jest zainteresowanie, z jakim opinja publiczna śledzi przebieg rozprawy w Kobryniu.

W ciągu ostatnich dwuch dni przesłuchiwano oskarżonych i świadków. Wszyscy oskarżeni zmienili swe zeznania, złożone w śledztwie, i wypierają się wszelkiej winy, twierdzą, że policja wymusiła od nich zeznania biciem, wlewaniem wody z benzyną do nosa itd.

Zeznania świadków nie potwierdziły jednakże tych oskarżeń pod adresem organów śledztwa, a nawet wręcz przeciwnie, naoczni świadkowie bałania oskarżonych — chłopi z Nowosiołek — **zaprzeczają kategorycznie tym nowym zeznaniom oskarżonych**

Dzisiaj rano proces w Kobryniu został przerwany, a to celem zbadania kilku ekspertów, którzy mają stwierdzić, czy podstawowym celem działalności komunistycznej partji zachodniej Białorusi, do której należą oskarżeni, jest oderwanie części terytorjum polskiego.

Wśród oskarżonych centralną postacią jest młoda komunistka warszawska, Regina Kapłanówna, licząca lat 25, **której akt oskarżenia zarzuca przywiezienie do Nowosiołek rozkazów wywołania ruchu zbrojnego, wśród chłopów.** Rozkazy te, znaleziono przy Kapłanównie, znajdują się one w dowodach rzeczowych są redagowane w języku rosyjskim i **zawierają wskazówki centralnych władz komunistycznej partji zachodniej Białorusi dla ośrodków chłopskich.**

Echa aresztowań w Częstochowie

8 osób zwolniono z aresztu

Częstochowa, 5 września.

Sędzia śledczy Miller zmienił środek zapobiegawczy w stosunku do 8-iu członków stronnictwa narodowego, aresztowanych w związku z niedawnemi zajściami w Częstochowie.

Zwolnieni zostali z aresztu, pozostając pod dozorem policyjnym: bracia Maksymiljan, Tadeusz, i Wacław Mazikowie, oraz aresztowani poza Częstochową i przywiezieni z majątku Kosów powiatu czortkowskiego, właściciel tegoż majątku, Jan Bogdanowicz i absolwent politechniki lwowskiej, Jerzy Grzynek.

W stosunku do prezesa miejscowego oddziału stronnictwa narodowego, Piotra Kozerskiego bezwzględny areszt zamieniony został na kaucję w wysokości 10.000 zł., w stosunku do członka zarządu stronnictwa narodowego, Jana Dźwigalskiego — na kaucję 1000 zł. w stosunku do Mieczysława Dobosza — na kaucję w wysokości 5000 zł.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

NOWY TEATR KAMERALNY (Traugutta 1). Codziennie o godzinie 9-ej wieczorem farsa A. Bissona w przeróbce K. Szuberta „Rozkosze ojcostwa", wywołująca salwy śmiechu i braw przy otwartej kurtynie. W tym korowodzie wesołości udział biorą: pp. Morska, Niedziałkowska, Puchniewska, Macherski, Szubert, Modrzeński Winawer i inni. — Kasa zamawiań otwarta od godz. 11 rano do 2 po poł. i od 7-ej wieczorem do końca przedstawienia.

W sobotę i w niedzielę popołudniu o godzinie 5-ej po cenach zniżonych „On i jego sobowtór", farsa, która w parku Staszica cieszyła się olbrzymiem powodzeniem.

PORANEK W NOWYM TEATRZE KAMERALNYM.

W niedzielę, dnia 10 września b.r. o godz. 12-ej w południe odbędzie się poranek, na którym grana będzie arcywesoła farsa M. Hennequin'a „On i jego sobowtór" w dowcipnej przeróbce K. Szuberta, jednocześnie wykonawcy jednej z głównych ról. W rolach pozostałych: Niedziałkowska Szletyńska, Puchniewska, Macherski, Szletyński, Winawer, Modrzeński. — Bilety od 50 groszy do zł. 1.50 w kasie zamawiań.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Otwarta w niedzielę, w obecności władz i przedstawicieli społeczeństwa, wystawa zbiorowa utalentowanych artystów malarzy: R. Kanelby, E. Kokoszko i K. Mackiewicza cieszy się dużem powodzeniem i zwiedzana jest bardzo licznie, zarówno przez miłośników sztuki, jak i szerokie warstwy publiczności łódzkiej.

Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11 — 20.

W następną niedzielę, dnia 16 września, odbędzie się w lokalu Instytutu odczyt art.-mal. K. Mackiewicza p. t. „Łódź i jej sztuka".

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA dnia 6-go września.

11.55—11.58: Odczytanie programu na dzień bieżący.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.25: Muzyka lekka z płyt.
12.25—12.33: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.33—12.35: Komunikat meteorologiczny.
12.35—12.55: D. c. muzyki z płyt.
12.55—13.00: Dziennik Południowy.
13.00—14.55: Przerwa.
14.55—15.45: Muzyka z płyt gramofonowych. W przerwie komunikaty łódzkie.
15.45—16.00: Skrzynka pocztowa P.K.O. z Warszawy.
16.00—17.00: Muzyka lekka z płyt.
17.00—17:15: Odczyt aktualny.
17.15—18.15: Koncert solistów. Wykonawcy: Józef Ozimiński (skrz.), Riman Wraga(bas) i Ludwik Urstein (akomp.).
18.15—18.35: Odczyt p. t. „Miłość wielkiego króla (Sobieski i Marysieńka) — wygł. dr. Lucjan Kurdybacha. (Tr. ze Lwowa).
18.35—19.05: Pieśni słowiańskie w wyk. Ilony Bardy-Briesemeister. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein.
19.05—19.20: Muzyka lekka z płyt.
19.20—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.40: Odczytanie programu na dzień następny.
19.40—19.55: Kwadrans literacki. Nowela Piotra Choynowskiego „Zdrada".
20.00—20.50: Recital fortepianowy St. Szpinalskiego.
20.50—21.00: Dziennik Wieczorny.
21.00—21.10: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
21.10—22.00: Muzyka lekka. Wykonawcy: Zespół gitar hawajskich Wiktora Tychowskiego, Lucyna Messal (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
22.00—22.20: Feljeton „Na horyzoncie łódzkim", wygłosi red. Cz. Gumkowski.
22.25—22.35: Wiadomości sportowe.
22.35—22.40: Komunikat meteorologiczny dla lotnictwa i policyjny.
22.40—23.00: Muzyka taneczna z kaw. „Europa" w Ciechocinku.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

15.15. DAVENTRY. Koncert symfon.
17.25. MOSKWA (Stalin). „Traviata", opera Verdiego. Tr. z filji Teatru Wielkiego.
20.00. LONDYN Reg. Wieczór Brahmsa. Tr. z Queen's Hallu.
20.10. KOPENHAGA. Koncert symfon.
20.30. STRASBURG. Koncert symfon.
20.30. MEDJOLAN. „Wesoły wieśniak", operetka Leo Falla.

Z zawodów lekkoatletycznych Polska—Czechosłowacja.



Dwaj najlepsi miotacze Polski i Czechosłowacji Heljasz i Douda zmierzyli się w Warszawie na meczu lekkoatletycznym Polska — Czechosłowacja, zakończonym zwycięstwem Polski w stosunku 79.5 do 78.5 pkt. W pierwszym dniu w rzucie kulą Douda pokonał Heljasza w stosunku 15 m. 63 do 14 m. 98, w drugim Heljasz zrewanżował się bijąc Doudę w rzucie dyskiem w stosunku 43 m. 85 do 43 m. 46.

Sport

Jednominutowa cisza na boiskach w całym kraju.

W związku ze śmiercią d-ra Centnarowskiego, honorowego prezesa PZPN-u i jednego z najbardziej zasłużonych działaczy piłkarskich w Polsce, postanowił Zarząd PZPN-u uczcić pamięć Zmarłego przez jednominutową ciszę na meczu międzypaństwowym Polska—Jugosławja w Warszawie, w dniu 10 września oraz na wszystkich meczach piłkarskich w kraju, w dniu 17 września.

Dookoła trójmeczu Łódź—Śląsk—Kraków.

Trójmecz lekkoatletyczny Łódź-Śląsk Kraków, który odbędzie się w niedzielę na stadjonie ŁKS-u, od godz. 14-ej, zostanie rozegrany po raz trzeci.

Poraz pierwszy odbył się on w maju ub. roku w Katowicach i zakończył się zwycięstwem Śląska, przed Krakowem i Łodzią, chociaż w klasyfikacji konkurencyj żeńskich, Łódź potrafiła zdobyć wówczas pierwsze miejsce.

W drugim trójmeczu, który odbył się we wrześniu, ub. sezonu w Krakowie, Łodzi udało się wyprzedzić Kraków i uplasować na drugiem miejscu po Śląsku. Punktacja wówczas brzmiała: 1) Śląsk 364 p., 2) Łódź 195 p. i 3) Kraków 191 p. — Nasze lekkoatletki w składzie mocno zdekompletowanym zajęły w Krakowie drugie miejsce, zaś mężczyźni trzecie.

W konkurencjach kobiecych Łódź będzie walczyć o pierwsze miejsce ze Śląskiem, przyczem zadecydują najprawd. biegi. — W konkurencjach męskich Łódź ma dane, by wyprzedzić Kraków.

O wartości imprezy świadczy udział lekkoatletów i lekkoatletek, należących do extraklasy polskiej, a więc: Fijałki, Sznajdra, Nowaka, Nowosielskiego Hartlika, Orłowskiego, Zajusza, Kurpessy, Wajsówny, Janowskiej, Sikorzanki, Orłowskiej, Kwaśniewskiej, Szausówny, Smętkówny, Głażewskiej i in.

Sensacyjnie zapowiada się bieg na 5 klm. gdzie obok bohatera meczu Polska-Czechosłowacja, Fijałki, wystąpią: Orłowski, Hartlik, Kurpessa i Polak.

Karasiak i Kret dodatkowo jako zapasowi na mecz z Jugosławią.

(RM) Kapitan związkowy PZPN-u p. Kałuża desygnował dodatkowo, jako zapasowych na mecz Polska—Jugosławja: Karasiaka (ŁKS) i Kreta (Podgórze).

Pierwszy dzień turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski

Warszawa, 5 września.

W pierwszym dniu zawodów uzyskano następujące wyniki: Tłoczyński — Malcurzyński 6:1, 6:1, 6:2, Hecht — Laśkiewicz 6:2, 6:3, 6:2, Kołcz — Mischou (walcower).

Mischou wycofał się z powodu niedyspozycji.

Tłoczyński, Stolarow — Chalen — Zbyszewski 6:0, 6:3, 6:2.

W środę spodziewany jest przyjazd austrjaków i Hughesa.

Reprezentacja Łodzi na mecz z Poznaniem

W dniu wczorajszym ustalona została reprezentacja piłkarska naszego miasta na mecz z Poznaniem, który rozegrany zostanie w niedzielę na boisku WKS. o godz. 15.30 popołudniu. Reprezentacja Łodzi przedstawia się następująco: **Frymarkiewicz, Fliegel, Głogowski, Pegza, Lenart, Welnic, Ślązak, Stolarski, Antczak, Miller, Durka. Rezerwowi: Tadeusiewicz, Chojnacki i Rapoport.**

Rewanżowy mecz tenisowy Ł.K.S.—Union-Touring.

W niedzielę, o godz. 9-ej, odbędzie się na kortach ŁKS-u, przy Al. Unji, rewanżowy mecz tenisowy między ŁKS-em a Union-Touringiem.

Program przewiduje 5 gier pojedyńczych panów, 2 gry pojedyńcze pań, 2 double panów i 2 mixty.

„Dzień Ł. O. Z. P. N." w Łodzi i na prowincji.

Ze względu na „Dzień ŁOZPN-u", który został zarezerwowany na nadchodzącą niedzielę, zostały odwołane wszystkie spotkania w okręgu o mistrzostwo.

Natomiast w Łodzi, odbędzie się w sobotę, o godzinie 15.30 na boisku WKS. mecz towarzyski Hakoah-Makkabi w Brzezinach: mecz między reprezentacjami Brzezin i Koluszek, zaś w niedzielę na prowincji szereg meczów towarzyskich.

Pożegnanie p. nacz Rychtera.

W dniu wczorajszym o godz. 9-ej wiecz w salach restauracji „Tivoli" żegnali naczelnicy wszystkich wydziałów zarządu miejskiego swego b. kolegę, naczelnika wydziału podatkowego, p. Eugenjusza Rychtera, który z dniem 1-go sierpnia przeszedł na emeryturę.

Serdeczne przemówienia pożegnalne wygłosili pp. dyr. Kalinowski, nacz. St. Kempner, kier. Barczewski oraz w imieniu urzędników wydziału podatkowego p. Kazimierz Gollas. W serdecznym nastroju spędzono kilka godzin. P. naczelnik Rychter podziękował swym b. kolegom i życzył im dalszej owocnej pracy dla samorządu i społeczeństwa łódzkiego.

Nasz reporter zanotował...

Na ulicy Piotrkowskiej około domu Nr. 118 najechany został przez auto przechodzący przez jezdnię Arkadjusz Jakubek, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 127.

Jakubek odniósł zewnętrzne uszkodzenia ciała. Przybyły lekarz pogotowia opatrzył rannego.

Policja pociągnęła do odpowiedzialności szofera taksówki; Tadeusza Świątka (Rokicińska 37) za nieostrożną jazdę.

* * *

Na ulicy Antoniewskiej około domu oznaczonego Nr. 15, napadnięty został przez pijanego przechodnia Józef Kacprzak.

Napastnik zadał Kacprzakowi kilka uderzeń jakimś tępem narzędziem, powodując okaleczenie głowy oraz szyi.

Wezwany lekarz pogotowia miejskiego po nałożeniu opatrunku, przewiózł rannego do lecznicy. Powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie.

* * *

W mieszkaniu własnem przy ulicy Sieradzkowskiego Nr. 82 ulegli zatruciu wskutek spożycia nieświeżego mięsa małżonkowie Marjanna i Jan Zarośląkowie oraz córka ich Genowefa i syn Stanisław.

Lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorych w stanie osłabionym do lecznicy.

Jak ustalono Zarośląkowie spożyli mięso nabyte w tanich jatkach, przyczem mięso najwidoczniej było zepsute.

Na posesji przy ulicy Pancernej 31 w czasie przechodzenia z wodą przez ściek, potknęła się i upadła 29-letnia Jadwiga Kowalska. Upadek był tak nieszczęśliwy, że niewiasta złamała prawą rękę. Przybyły lekarz pogotowia opatrzył ranną.

* * *

Na Placu Reymonta zasłabła z wycieńczenia bezdomna i bezrobotna 41-letnia Józefa Podczyńska. Lekarz udzielił chorej pierwszej pomocy, poczem przewiózł ją do szpitala.

* * *

Do mieszkania **Kazimierza Plewińskiego** zam. przy ulicy Radomskiej 12, włamali się nieznani sprawcy i skradli garderobę oraz bieliznę, łącznej wartości 800 zł.

Srulowi Fischmanowi, kupcowi, przybyłemu z Radomska na ulicy Nowomiejskiej nieznani sprawcy skradli portfel, zawierający 1000 zł w gotówce oraz różne dokumenty.

Z mieszkania **Lewi Bensona** przy ul. Brzezińskiej 4, przy pomocy włamania skradziono garderobę oraz bieliznę, wartości 1800 zł.

W poczekalni tramwajowej na Bałuckim Rynku niewykryci dotąd sprawcy skradli walizkę z różnemi rzeczami, stanowiącą własność **Alfonsa Kiela**, mieszkańca m. Częstochowy. Poszkodowany obliczył swe straty na 780 zł.

Do mieszkania **Majera Rozenberga** przy ulicy Zgierskiej 42, włamali się złodzieje i skradli garderobę i bieliznę, wartości 1200 zł.

Z mieszkania **Aleksandra Nitzego** przy ulicy Skarbowej 12, nieznani sprawcy przy pomocy włamania skradli z przedpokoju palto karakułowe, wartości 3.000 zł.

Ludwikowi Sumirajowi przy ulicy Ragowskiej 17 skradziono z przedpokoju bęben, wartości 100 zł.

We wszystkich wypadkach policja prowadzi poszukiwania za sprawcami kradzieży.

JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY.

W dniu jutrzejszym tutejszy oddział Wagons-Lits Cook organizuje jednodniową wycieczkę do Warszawy.

Odjazd z Łodzi nastąpi jutro o godz. 7.30, powrót w godzinach wieczorowych.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 10.

Bilety nabyć można dziś do godz 13-ej w biurze Wagons-Lits-Cook (Piotrkowska 64).

OFIARY

na Ochronkę dla dzieci bezrobotnych i najbiedniejszych „Herclija" składają zebrane na zabawie w Kolumnie 50 zł:

Zosieńka Dynensonówna
Ireczka Dynensonówna
Tamareczka Dynensonówna.
Tadzio Peterzajl
Harry Karczmar
Gierszonek Markuski
Romka Wajshofówna
Lusio i Stenia Kon
Hela Szmulewiczówna.
Henia Zaksówna
Lusia Szajniakówna.

Spór o miljony Schweikerta.

Dlaczego sąd zmienił skład rady familijnej nad nieletnim W. R. Schweikertem. — Skarga spadkobierców do prokuratora. — Jak został sprzedany dom na licytacji i kto go nabył.

Sensacyjna sprawa w łódzkim sądzie okręgowym

(g) W dniu wczorajszym sąd okręgowy w wydziale cywilno-odwoławczym, pod przewodnictwem sędziego Zajkowskiego, rozpatrywał sprawę z apelacji p. Ottona Eisenbrauna przeciwko orzeczeniu sądu grodzkiego, wydziału dla nieletnich, wykluczającą p. Eisenbrauna z rady familijnej nad synem zmarłego Ryszarda Cezara Schweikerta — Wilhelmem Ryszardem Schweikertem.

Nieletni Wilhelm R. Schweikert mieszka wraz ze swą matką w Niemczech. — Opiekę nad wielkim majątkiem spadkowym po założycielu wielkoprzemysłowej firmy F. W. Schweikert sprawowała rada familijna, w skład której wchodzili krewni nieletniego: Robert i Oskar Schweikert, Otto Eisenbraun i trzej prokurenci firmy F. W. Schweikert, S. A.

Z referatu sędziego wynikało, iż w miesiącu czerwcu, na wniosek zastępcy prawnego nieletniego,

wykreśleni zostali przez sąd dla nieletnich, wszyscy członkowie rady familijnej których skład podaliśmy powyżej, z wyjątkiem Ottona Eisenbrauna. Zamianowani zostali inni członkowie rady. W dniu 22 sierpnia, naskutek orzeczenia sądu dla nieletnich, został również wykreślony z tej listy p. Otto Eisenbraun, którego przez przeoczenie, nie podał pierwotnie zastępca prawny nieletniego. Wykreślenie, zarówno pierwsze, które relegowani przyjęli, nie wnosząc apelacji, jak i drugie, nastąpiło na skutek zaświadczenia prokuratury, że

przeciwko wszystkim członkom dawnej rady familijnej toczy się dochodzenie prokuratorskie o oszustwo i wyrządzenie szkody nieletniemu Wilhelmowi Ryszardowi Schweikertowi.

Wnoszący w imieniu p. Eisenbrauna apelację adw. Iwiński, wywodził, iż tego rodzaju decyzja sądu pierwszej instancji jest równoznaczna z uwłaczaniem nieskazitelnej opinji p. Eisenbrauna — znanego działacza społecznego. Adw. Iwiński przedstawił nawet sądowi egzemplarz jednego z dzienników łódzkich, zawierający fotografję p. Ottona Eisenbrauna w mundurze oficera straży pożarnej i omawiający 25-letni jubileusz pracy w straży tego zasłużonego dla tej instytucji działacza. Adw. Iwiński — co mu przyszło zupełnie łatwo — podnosił stanowisko społeczne swego klijenta i wnosił o uchylenie orzeczenia sądu dla nieletnich.

Rzecznik prawny nieletniego — jeden z adwokatów wielkopolskich — w dłuższej i nieraz ostrej replice, zaznaczył, że wobec takiego postawienia sprawy przez stronę przeciwną, musi przedstawić sądowi tło całej sprawy i podać do wiadomości niektóre z zarzutów, wysuwanych przeciwko radzie familijnej przez nieletniego i jego matkę — których słuszność bada obecnie urząd prokuratorski.

Spadek po Rysz. Cezarze Schweikercie przedstawia wartość

około miljona złotych.

Poza poważnym portfelem akcyj rodzinnego przedsiębiorstwa — spadek obejmuje dużą nieruchomość przy Alei Kościuszki w Łodzi i poważny objekt fabryczny w Rudzie pod Warszawą. Nieletni spadkobierca został w roku ubiegłym częściowo upełnoletniony i z tą chwilą, **wszczął kroki prawne przeciwko członkom rady familijnej, którzy sprzedali z licytacji nieruchomość przy Alei Kościuszki.** Sprzedaż ta odbyła się — wywodzi rzecznik nieletniego — nieprawnie, poza plecami jego matki i przeprowadzona została w ten sposób, że prokurent firmy F. W. Schweikert, S. A. i członek rady familijnej — **występował wobec sądu jako pełnomocnik wdowy, którym w istocie nie był — a równocześnie nie donosił wdowie o fikcyjnych pretensjach do niej ze strony Schweikertów — swych mocodawców.** — W ten sposób obciążona nieruchomość została wystawiona na licytację: **sprzedał ją Robert Schweikert — członek rady familijnej, a nabył jego syn — również Robert.**

Z dalszych wywodów rzecznika nieletniego wynikało, że jeśli p. Otto Eisenbraun obecnie stara się o pozostanie w radzie, to czyni to tylko dlatego, by zasłonić swą osobą swego teścia — Roberta Schweikerta i szwagra — również Roberta. Stara się zatuszować szereg krzywd, jakie uczynili nieletniemu, jego opiekunowie, którzy w podobny sposób, co nieruchomość w Łodzi, sprzedali fabrykę w Rudzie pod Warszawą — stanowiącą wyłączną własność nieletniego. — Jeśli p. Otto Eisenbraun uważa sobie za ujmę skreślenie go z liczby opiekunów nad nieletnim, to **raczej powinien dążyć do tego, by sprawa karna, lub jej umorzenie — oczyściły wszystkich członków tej rady z zarzutów, jakie im stawia nieletni.** Wówczas sąd powołałby p. Eisenbrauna na jego stanowisko..

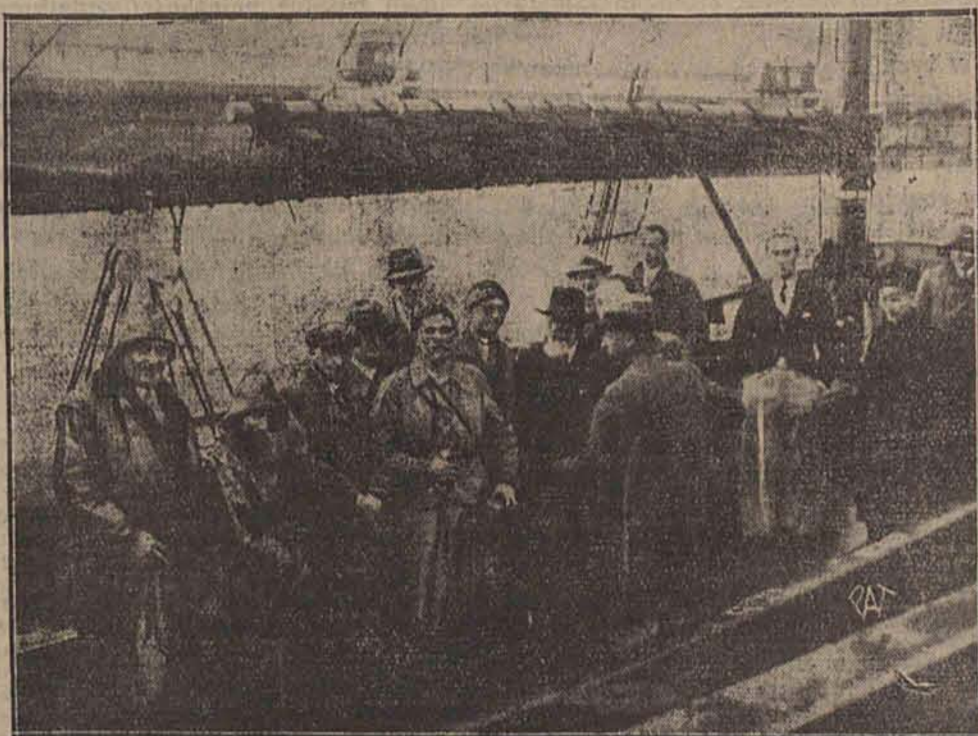
W grudniu r. ub. proponowali członkowie rady familijnej nieletniemu, by **sprzedał im cały spadek ryczałtem za 20 tysięcy dolarów.** I ten fakt — wyrażający się w chęci nabycia spadku wartości około miljona złotych za 20 tysięcy dolarów — świadczy o słuszności zarzutów, stawianych przez nieletniego, swym opiekunom i przemawia **za wykluczeniem z rady familijnej również p. Ottona Eisenbrauna.**

W konkluzji, przedstawiciel prawny młodego Wilhelma Schweikerta prosi sąd o zatwierdzenie orzeczenia sądu dla nieletnich.

Sąd wysłuchał dalszych replik obu stron i zapowiedział ogłoszenie wyroku w ciągu tygodnia.

Sprawa ta, jako obrazująca stosunki w jednej z najstarszych rodzin przemysłowych w Łodzi — wywołała zrozumiałą sensację.

Powrót polskiej ekspedycji polarnej.



Członkowie polskiej ekspedycji polarnej: inż. Czesław Centkiewicz, Władysław Łysakowski i Stanisław Siedlecki (pośrodku) z krewnymi i przyjaciółmi, po przybyciu do Gdańska na pokładzie polskiego kutra badawczego „Ewa" udają się do Gdyni.

KRWAWA WALKA Z KASIARZAMI.

Włamanie do lokalu Z.U.P.U. w Krakowie. — Jeden z bandytów zabity. — Policja na tropie pozostałych opryszków.

Kraków, 5 września.

Ul. Pomorska u zbiegu z ul. Wybickiego była wczoraj nad ranem widownią zaciętej walki między trzema kasiarzami a posterunkowym policji, **w wyniku której jeden z opryszków padł trupem na miejscu.**

Zajście miało przebieg następujący. Około g. 3 nad ranem przechodził obok Parku Krakowskiego posterunkowy. W pewnej chwili zauważył on, że w jednym z lokali na pierwszem piętrze przy ulicy Pomorskiej 1 pali się światło, przyczem przez otwarte okno usłyszał jakieś podejrzane szmery.

Gdy stwierdził, że we wspomnianym lokalu znajduje się biuro Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zbudził dozorcę domu, który wyjaśnił, że o **tak późnej porze nigdy niema nikogo w biurze.**

W czasie rozmowy posterunkowego z dozorcą rozległy się strzały rewolwerowe, któremi począł obsypywać policjanta, **ukryty w ciemnościach opryszek, stojący po drugiej stronie ulicy na czatach.** Posterunkowy wówczas począł strzelać.

W czasie wymiany strzałów wyskoczył z okna pierwszego piętra jeden z kasiarzy i przyłączył się do towarzystwa stojącego na czatach.

W chwilę później wyskoczył z okna trzeci bandyta spiesząc towarzyszom z pomocą.

Dzielny posterunkowy oddał doń dwa strzały rewolwerowe, z których jeden był celny.

BANDYTA, UGODZONY KULĄ W SERCE, PADŁ TRUPEM NA MIEJSCU.

Jego towarzysze, ostrzeliwując się w dalszym ciągu, rzucili się do ucieczki i zniknęli w ciemnościach nocnych przed przybyciem kilku posterunkowych, którzy pośpieszyli koledze z pomocą.

Na miejscu zjawili się przedstawiciele władz bezpieczeństwa z nadkomisarzem Pollakiem na czele, poczem rozpoczęło się szczegółowe dochodzenie.

Przedewszystkiem stwierdzono, że kasiarze dostali się po murze na pierwsze piętro, gdzie otworzyli okno i w ten sposób dostali się do wnętrza lokalu. Tu zabrało się dwuch z nich do rozprucia kasy ogniotrwałej t. zw. rakiem, natomiast trzeci stanął na czatach i on **to rozpoczął strzelaninę, która spłoszyła jego wspólników, którzy zrezygnowali z rozprucia kasy, nawiasem mówiąc pustej.**

W zabitym rozpoznano zawodowego kasiarza w osobie Jana Muniaka zam. przy ul. Chopina 26. Znaleziono przy nim przyrządy złodziejskie. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Tymczasem rozpoczęto energiczne dochodzenie policyjne i prokuratorskie pod kierunkiem prokuratora Michałowskiego. W wyniku dochodzenia zatrzymano pewnego osobnika, silnie podejrzanego o udział w włamaniu i walkę z posterunkowym. Jak się dowiadujemy, policja jest już na tropie trzeciego bandyty.

P. insp. Wojtkiewicz przeniesiony

do centrali min. opieki społecznej. — Zmiany w łódzkim inspektoracie pracy.

W dniu wczorajszym nadeszło do Łodzi oficjalne zawiadomienie, wprowadzające poważniejsze przesunięcia w łódzkim okręgowym inspektoracie pracy.

Przedewszystkiem długoletni okręgowy inspektor pracy, *inż. Włodzimierz Wojtkiewicz, przeniesiony zostaje do Warszawy, do centrali ministerstwa opieki społecznej, na jedno z poważniejszych stanowisk.*

Sprawa następcy inspektora Wojtkiewicza w Łodzi nie została jeszcze zdecydowana. Chwilowo funkcje okręgowego inspektora pracy pełnić będą na zmianę inspektorzy obwodowi (pp. Kakowski i Rutkiewicz).

Ponadto nastąpią przesunięcia na stanowiskach inspektroów obwodowych:

Inspektor pracy XVI obwodu (Piotrków) inż. Humięcki przeniesiony zostanie na stanowisko inspektora pracy XII obwodu, zaś dotychczasowy inspektor pracy dwunastego obwodu, p. Bułkowski, zostaje przekazany do dyspozycji okręgowego inspektora pracy.

Inspektor pracy inż. Sielski, pełniący ostatnio obowiązki inspektora pracy XV obwodu w Łodzi, przeniesiony zostaje na stanowisko obwodowego inspektora pracy w Piotrkowie (obwód XVI).

Inspektor Wojtkiewicz opuszcza Łódź już w ciągu najbliższych dni.

Wiadomość o przeniesieniu niezwykle popularnego w sferach robotniczych kierownika okręgowej inspekcji pracy wywołała w związkach zawodowych łódzkich bardzo silne wrażenie.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Margines rolniczy.

Do połowy lipca ceny zbóż silnie wzrastały. Nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach. Żyto doszło u nas do 24, a pszenica do 43 złotych za kwintal. Horoskopy rolnicze brzmiały optymistycznie. Bardzo poważne przepowiednie wróżyły utrzymanie się względnie silnej tendencji także po żniwach.

W połowie lipca nastąpiło pierwsze załamanie się cen zbożowych. W dwa tygodnie potem notujemy formalny krach tych cen. Optymistyczne przewidywania zawiodły.

Obecnie ceny obu zbóż głównych wynoszą już tylko połowę tego, co w okresie kulminacji lipcowej. Na rynkach widoczny jest nastrój dużej niepewności.

Ta zmiana sytuacji w cenach rolniczych musi w sposób zrozumiały zaciążyć na całości życia gospodarczego.

Zagadnienie interwencji rolnej było do przednówka tematem bardzo ostrej polemiki. Dyskutowano jej formy i związane z nią zagadnienia finansowe. W miarę wzrostu cen — dyskusja słabła. Nacisk ze strony rolników był mniejszy bo poczęli wierzyć w możliwość utrzymania cen bez większej pomocy rządowej.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o dodatkowych opłatach na cele interwencji rolnej jest właśnie na wykończeniu. Nie da się uniknąć dopłat do podatków obrotowego i gruntowego na rzecz tej interwencji (prócz tego w grę wchodzi opłata od uboju bydła). Zachodzi obawa, że dopłata do podatku gruntowego — zwłaszcza wobec pogorszonej sytuacji rolnictwa — zawiedzie i jak zwykle cały koszt pomocy rolnej będzie przerzucony na miasta.

Prócz interwencji — drugim elementem głównym programu rolniczego, jest akcja oddłużeniowa, oparta na znanej serji ustaw konwersyjnych. Zapomocą aparatu urzędów rozjemczych, działających nadwyraz, a niekiedy aż nadto liberalnie, obniżono rolnikom procent od ich długów, udzielono okresów karencyjnych rozterminowano spłatę sum kapitalnych na okresy wieloletnie.

Jeżeli w obsłudze tak bardzo odciążonych długów rolnych nastąpiłyby zatory — łatwo sobie wyobrazić komplikacje dla całości życia gospodarczego. — Przemysł i handel, nie mając tak generalnej ustawy oddłużeniowej, muszą na swych barkach nosić w znacznej części, ciężar dobrodziejstw przyznanych rolnictwu. Wykonanie programu spłat rolnych jest wobec tego dla nich minimalną koniecznością.

Zauważyć też należy, że system akcji oddłużeniowej związany ma być z operacjami banku akceptacyjnego, który z konieczności będzie musiał swój portfel lokować w redyskoncie Banku Polskiego. Gdyby pogorszona sytuacja w rolnictwie zachwiać miała programem spłat rolnych — nieuniknione byłyby ujemne reperkursje na ten centralny ośrodek naszego obrotu pieniężno-kredytowego.

Załamanie się cen rolnych w okresie początkowym realizacji programu rolnego, rozwiniętego na szerokim froncie, może utrudnić nam wydatnie walkę z kryzysem.

Dr. A. Z.

KONFERENCJA ANGLO - JAPOŃSKA.

Delegacja brytyjska na konferencję japońsko-indyjską wyjechała już z Anglji do Indyj. Na czele delegacji, złożonej z przedstawicieli przemysłu bawełnianego okręgu Lancashire, stoi sir William Clare Lee, były prezes izby handlowej w Manchester. W przededniu konferencji z przedstawicielami Japonji delegacja angielska i indyjska odbędą poufne narady celem sprecyzowania swej taktyki wobec japończyków.

W Londynie do narad tych przywiązuje [illegible] specjalną wagę, gdyż nie ulega żadnej [illegible], że rozbicie konferencji doprowa[illegible] do zaostrzenia walki konkurencyjnej [illegible] - angielskiej na rynkach Dalekiego [illegible].

Zaległości podatkowe z przed 1.X.1931 r.
podlegają egzekucji podatkowej narówni z innemi zaległościami.

Podana we wczorajszym numerze naszego dziennika wiadomość o rozłożeniu na przeciąg 10 lat zaległości podatkowych, które pochodzą z należności podatkowych z przed 1 października 1931 roku, nie znalazła potwierdzenia. Należności te egzekucji podatkowej podlegają i są traktowane przez władze skarbowe przy przymusowem ściąganiu należności podatkowych narówni z innemi zaległościami podatkowemi.

W tych wypadkach, gdy jednorazowe ściągnięcie zaległości mogłoby zagrozić egzystencji płatników, władze skarbowe zostały upoważnione do udzielania ulg przy rozkładaniu starych zaległości na raty. Ulgi te są udzielane w razie wniesienia przez podatnika szczegółowo umotywowanego podania.

W tych wypadkach, gdy płatnik zaniedbuje terminów płatności rat, władze skarbowe przymusowo je ściągają.

Według informacyj zasiągniętych w Izbie Skarbowej — władze skarbowe traktują sprawę rozkładania starych zaległości na raty, daleko liberalniej u tych podatników, którzy uiszczają w terminie bieżące należności podatkowe.

Jako bieżące należności podatkowe, są uważane należności z roku 1932 i z roku 1933.

Jak nam wiadomo, władze skarbowe ustosunkowują się bardzo rygorystycznie do tych płatników, którzy od płacenia bieżących należności podatkowych złośliwie się uchylają.

Co do likwidacji starych zaległości, to akcja ta jest w pełnym toku. Umorzeniu podlegają przedewszystkiem drobne zaległości i w podatku przemysłowym i dochodowym, o ile one są nieściągalne lub gdy ściągnięcie ich mogłoby zrujnować podatnika. — Dotyczy to głównie drobnych kupców i przemysłowców oraz zaległości z r. 1929, 1928 i lat poprzednich. —

Giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była poważnie mocniejsza, przy obrotach jednakże znacznie zmnieszonych. Bank Polski płacił dziś w swych kasach za banknoty dolarowe 6.10. W obrotach prywatnych dolar gotówkowy 6.17, marka niemiecka 211 (—60), szyling austrjacki 100.65 (+15), korona czeska 25.50, funt angielski 28.37 (+17), rubel złoty 4.72, dolar złoty 9.02, rubel srebrny 1.33 (—4), bilon 0.64 (—1). Notowano kursy dewiz: Belgja 124.75 (+5), Gdańsk 173.60 (—20), Holandja 360.50 (+45), Londyn 28.36—28.37 (+20), New York 6.16 (—1), kabel na New York 6.18, Paryż 35.02, Szwajcarja 172.75 (+7), Italja 47.10 (+5). W obrotach miedzybankowych dewiza na Berlin 213.20 (+2), pozatem dokonano kilka drobnych tranzakcyj dewizami na Kopenhage 127 (—500) i Stockholm 146.75 (+100).

AKCJE. Na rynku akcyjnym nadal panował zastój, przy bardzo niewielkich obrotach. Bank Polski 83.50—84—83.75 (+25), Lilpop 11.35 i Ostrowiec 30.50. Pozatem zawarto drobną tranzakcje Haberbuschem po 41 (—100).

PAPIERY PROCENTOWE. Tendencja dla papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych pozostała utrzymana, jednakże obroty były bardzo niewielkie. Notowano: dolarówka 47.25—48.25 (+150), 4 proc. inwestycyjna serjowa 110, 5 proc. konwersyjna 50, 5 proc. kolejowa 104 (—100), 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. 1-sza emisja 93, 4 i pół proc. ziemskie 44 (—50), 8 proc. Warszawy 43.35—43.50 (—25), 6 proc. m. Warszawy 6-ta emisja 40.50. W tranzakcjach dokonanych, a nienotowanych: 3 proc. budowlana 38.30 (+50), 4 proc. inwestycyjna zwykła 104.25, 7 proc. stabilizacyjna w odcinkach 100-dolarowych 53, 6 proc. obligacje m. Warszawy 8-ma i 9-ta emisje 38.50 (—25), Za 8 proc. dillonowską chciano płacić 71, za 7 proc. magistratu m. Warszawy 45.25 i za 7 proc. śląska 47.50.

Rynek gospodarczy w Białymstoku
Obstalunki z Indji i Chin.—Nadzieja wzmożenia eksportu konfekcji do Afryki

Białystok, 5 września.

Uruchomienie maszyn przędzalniczych w sierpniu wyniosło po uwzględnieniu pracy na zmianę około 185 proc.

Eksport w miesiącu sierpniu wyniósł ogółem 221.142 kg.

Na stosunkowo znaczny eksport sierpniowy złożyły się głównie stare zamówienia. Dodatkowe posezonowe obstalunki wpłynęły z Chin i Indji. **Większe zainteresowanie dla wyrobów białostockich wykazują rynki bliskiego Wschodu.**

Istnieją dobre wyniki na wznowienie eksportu konfekcji do Afryki Południowej.

Nowych ofert eksporterzy narazie nie składają, gdyż nie wiedzą, jak mają kalkulować cenę w związku z cofnięciem premji eksportowych z dniem 31 października 1933.

RYNEK KRAJOWY.

Mimo zapotrzebowania na towary białostockie do większych tranzakcyj z przybyłymi kupcami nie doszło. Z przyczyn podanych w sprawozdaniu lipcowem, ceny mają tendencję mocną, nabywcy natomiast proponują ceny od 5—10 proc. tańsze niż w początkach sezonu zeszłego roku.

Okręty pasażerskie dla linji Gdynia--Ameryka
wybudowane zostaną w stoczniach angielskich

Gdynia, 5 września

Swego czasu donosiliśmy o zapadłem na Radzie Ministrów postanowieniu zamówienia dla Linji Gdynia — Ameryka **dwuch w najnowsze środki techniczne zaopatrzonych motorowców dla pasażerskiej komunikacji transatlantyckiej.** Obecnie dowiadujemy się, że zamówienie powierzone będzie stoczniom angielskim, tonaż jednak tych nowych statków, **które zastąpiłyby parowce „Kościuszko" i „Polonia"**, nie został dotychczas zadecydowany. Wynosić jednak w każdym razie będzie od 16 do 20 tysięcy ton dla pojedyńczej jednostki.

Statki „Kościuszko" i „Polonia" zostaną, w razie nabycia na ich miejsce nowych jednostek, sprzedane względnie oddane do rozbiórki. Statek „Kościuszko", zbudowany w roku 1915 przez stocznię angielską, liczy 6.598 ton brutto i posiada szybkość 15 i pół węzłów. Nazywał się poprzednio „Caryca" i zrobił liczne podróże pod banderą rosyjską między Nowym Yorkiem a Archangielskiem.

Po wybuchu rewolucji w Rosji używany był do przewozu wojsk amerykańskich do Francji oraz angielskich na morze Śródziemne i do północnej Rosji. Następnie eksploatowany był krótko przez Ellerman - Wilson Line i Cunard Line, zanim przeszedł pod banderę duńską. Później jako „**Lituania**" pływał pod banderą gdańską, przechodząc w r. 1930 na własność Polskiego Transatlantyckiego Tow. Okrętowego.

Statek „Polonia", zbudowany w roku 1910 przez tą samą co „Kościuszko" stocznię angielską, liczy 7.858 ton brutto i posiada szybkość 16 węzłów. Jako „Kursk" odbył on pod banderą rosyjską liczne podróże z Rosji do Nowego Yorku przewożąc pasażerów i emigrantów. W czasie wojny przewoził, podobnie jak „Kościuszko", transporty wojsk koalicyjnych.

Rynek walutowy w Łodzi

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku [illegible] lutowym w ciągu całego dnia odczuwał się [illegible] kliwy brak dolarów gotówkowych. Wydatn[illegible] graniczona podaż dolarów jest spowodo[illegible] prawie zupełnym już wyzbyciem się przez [illegible] roką publiczność posiadanych dolarów. Bank Polski przy braku zaofiarowania ustalił [illegible] 6.15 do 6.17 [illegible] 6.10. Rynek prywatny płacił 6.15 do 6.17 od kursu oficjalnego dając 6.20, czyli wyżej (czek 6.16, kabel 6.18). Tendencja nieco [illegible]niejsza.

Za funt w godzinach rannych płacono [illegible] żądano 28.20, zaś po giełdzie zwyżkował [illegible] 28.30 w płaceniu i 28.40 w żądaniu, frank [illegible] cuski w płaceniu 35 i w żądaniu 35.05 — [illegible] szwajcarski 172.5 — 173, marka niemiecka [illegible] w pałceniu i 212 w żądaniu, szyling austr[illegible] 100,5 w płaceniu i 101 w żądaniu i gulden [illegible] ski 173 w płaceniu i 174 w żądaniu. Tend[illegible] dla walut utrzymana. Obroty średnie.

Przy minimalnem zapotrzebowaniu i [illegible] nej podaży kursy złota kształtowały się [illegible] pująco: dolary 9.03 w płaceniu i 9.05 w żądaniu, ruble 4.72 w płaceniu i4 .75 w żądaniu.

Łódzkie 8-proc. listy zastawne przy tend[illegible] utrzymanej z mocniejszym odcieniem 41 w p[illegible] ceniu i 41.25 w żądaniu. Wzbudzała za[illegible] sowanie akcje łódzkich tramwajów przy [illegible] 275 w płaceniu i 280 w żądaniu. Pożycz[illegible] państwowemi przeprowadzono tranzakcje [illegible] następujących kursach: dolarówka 46 w pł[illegible] niu i 48 w żądaniu, inwestycyjna 105 — 10[illegible] dowlana 37,5 — 38,5. Ogólne usposobienie ry[illegible] ku spokojne przy nader ożywionych tranzak[illegible] cjach. (c)

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1896 ton, w tem żyta 460 t. Notowano za 100 kg parytet wagon — Warszawa w handlu [illegible] wym, ładunkach wagonowych: żyto stand[illegible] 1-szy 13.75—14.25, pszenica jednolita 20.50—[illegible] pszenica zbierana 21—21.50, owies jed[illegible] 13—14, owies zbierany 12 i pół — 13, jęcz[illegible] na kaszę 14—15, groch polny z workiem 2[illegible] groch „Victoria" z workiem 24—26, rzepak [illegible] mowy37—39, rzepik zimowy 40—42, mak [illegible] bieski 50—60, mąka pszenna „Luksusowa" 35—[illegible] 38—43, mąka pszenna gat. 1-szy nowa [illegible] mąka pszenna gat. 2-gi po „Luksusowej" [illegible] 32—35, mąka pszenna gat. 3-ci „Pośrednia" [illegible] — 23, mąka żytnia pytlowa 24—25, mąka [illegible] nia sitkowa i razowa 18—19, otręby pszenne [illegible] szale 9.50—10, otręby pszenne średnie 9.50—[illegible] otręby żytnie 7.50—8, kuchy lniane 17—17[illegible] kuchy rzepakowe 13—13.50, kuchy słoneczniko[illegible] we 16.50—17.

Wieści gospodarcze.

NOWE ZAKUPY SOWIECKIE W AMERYCE

Donoszą z New Yorku, że sowieckie [illegible] dykaty importowe finalizują obecnie tranzakcje [illegible] obejmujące artykuły spożywcze. Pierwsza [illegible] tych tranzakcyj będzie zakupienie za pośr[illegible] nictwem Reconstruction Finance Corporation [illegible] 5 miljonów świń, z których pierwszy transport [illegible] ma być wysłany do Rosji już w najbliższym [illegible] czasie. Niezależnie od tego rosyjskie synd[illegible] ty importowe zakupią kilka miljonów kg. [illegible] sła i sera z zapasów rządowych, zakupionych [illegible] w swoim czasie dla realizacji interwencji [illegible] rynku amerykańskim.

Równocześnie rząd sowiecki pertraktuje [illegible] wielkiemi koncernami elektrycznemi w sprawie [illegible] dalszych zamówień dla Z. S.S.R. Rokowania [illegible] toczą się w Moskwie i w Nowym Yorku.

DALSZY WZROST ZAPASU ZŁOTA W BANKU HOLENDERSKIM.

Zapas złota holenderskiego banku emisyjnego [illegible] go podniósł się w tygodniu ubiegłym ponownie [illegible] o 11 milj. guldenów, osiągając kwotę 826.8 [illegible] Równocześnie jednak wzrósł także obieg [illegible] tów bankowych o 11 milj. do 911 milj., wobec [illegible] czego pokrycie złotem podniosło się tylko [illegible] znacznie z 90.6 na 90.9 proc. a pokrycie [illegible] tem i srebrem z 93.3 na 93.4 proc.

POLICJA SKARBOWA W GRECJI

Donoszą z Aten, że rząd grecki opracował [illegible] projekt ustawy w sprawie utworzenia t. zw. [illegible] licji skarbowej. Policja ta będzie miała za [illegible] nie kontrolowanie wszelkich przesyłek towaro[illegible] wych z zagranicy, nadzór nad podróżnymi [illegible] trolę nad wyładowywaniem i przeładowywaniem [illegible] na statki oraz pełnić będzie funkcje policji [illegible] pieczeństwa w urzędach celnych i budynkach [illegible] portowych.

Niezależnie od tego, policja skarbowa [illegible] wać będzie nad obrotem walutami i dewizami [illegible] zwłaszcza jeśli chodzi o wywóz walut zagranicznych [illegible]

Co usłyszymy przez radjo.

„NA HORYZONCIE ŁÓDZKIM“.

Dziś, t. j. w środę, dnia 6-go września o godzinie 22-ej przed mikrofonem rozgłośni łódzkiej Polskiego Radja stanie doskonały prelegent felietonów p. t. „Na horyzoncie łódzkim“ red. Czesław Gumkowski.

W swoim felietonie prelegent poruszy najaktualniejsze obecnie sprawy łódzkie: początek roku szkolnego, koniec wywczasów i tysiące z nim związanych kłopotów, nadzieje kupiectwa łódzkiego i t. d.

DZIECIŃSTWO REYMONTA w TUSZYNIE.

W niedzielę, dnia 10-go września o godzinie 14-ej wygłosi przed mikrofonem rozgłośni łódzkiej Polskiego Radja ciekawy odczyt d-ra Wilhelma Fallek.

W odczycie swym pod tytułem „Dzieciństwo Reymonta w Tuszynie“ prelegent omówi pierwszych dziesięć lat życia przyszłego laureata Nobla w naszym powiecie, jego środowisko, zabawy, pierwsze rozgoryczenia, miłość do przyrody i książek oraz wpływ przeżyć lat dziecinnych na „Chłopów“. Dr. Wilhelm Fallek opowie o twardych latach dziecinnych Reymonta, które znalazły także odbicie w jego twórczości.

POŻEGNALNE WYSTĘPY MICHAŁA MICHALESKO I BETTY SIMONOW W TEATRZE „FILHARMONJA“.

Dziś, w środę w dalszym ciągu ciesząca się olbrzymiem powodzeniem arcywesoła komedja muzyczna Luisa Frajmana „Ostatni Taniec“ ze znakomitym gwiazdorem scen amerykańskich Michałem Michalesco i fenomenalną śpiewaczką Betty Simonow w rolach czołowych. Warto zaznaczyć, że ceny na dzisiejsze przedstawienie są bardzo niskie. Nielada też niespodziankę szykują nam nasi ulubieńcy na niedzielę dnia 10 września, a mianowicie wystąpią tylko jeden jedyny raz w przecudownej historycznej sztuce Goldfadena „Sulamita“, będzie to nielada gratka dla miłośników teatru.

ULGOWE PASZPORTY NA 1-MIESIĘCZNY WYJAZD DO CZECHOSŁOWACJI.

Wobec licznych zapytań odnośnie wyjazdów 1-miesięcznych do Czechosłowacji tutejszy oddział Wagons-Lits Cook wyjaśnia, że przyjmowane są dalsze zapisy.

Każdy pasażer otrzymuje paszport indywidualny z ważnością jednego miesiąca i z prawem swobodnego poruszania się po całem terytorjum Czechosłowacji.

Cena paszportu, obejmująca paszport indywidualny i wizy oraz podróż w jedną stronę do miejscowości kuracyjnych jak Karlsbad, Marienbad itp. wynosi zł. 260.

Przy zgłoszeniu należy złożyć dowód osobisty z poświadczonem obywatelstwem, wzgl. stały paszport zagraniczny, dwie fotografje oraz poświadczenie zamieszkania i zezwolenie starostwa miejscowego.

Zapisy przyjmuje Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) codziennie w godzinach biurowych.

Sensacyjna sprawa o oszczerstwo

przed sądem w Tomaszowie

Tomaszów, 5 września

Onegdaj na wokandzie sądu grodzkiego znalazła się sensacyjna sprawa.

Przed sądem stanął p. Marjan Urbańczyk, oskarżony przez właściciela kiosku przy Placu Kościuszki, p. Józefa Hulka o oszustwo.

W akcie oskarżenia p. Hulek zarzucił p. Urbańczykowi, jakoby ten na posiedzeniu związku Rzemieślników i Kupców Chrześcijan miał wyrazić się, że **Hulek odsiadywał w Piotrkowie karę 3-ch miesięcy więzienia za kradzież** i jako taki nie może być przyjęty w poczet członków stowarzyszenia.

Powołani na tę okoliczność świadkowie w osobach: p. Stanisława Gruskiego, prezesa Stowarzyszenia kupców i wiceperzesa Związku Rzemieślników i kupców, p. Kowalskiego, wiceprezesa tegoż związku oraz sekretarki, którzy byli obecni na posiedzeniu w czasie omawiania kwestji przyjęcia p. Hulka na członka stowarzyszenia. Świadkowie ci stwierdzili, że p. Urbańczyk, jako członek rady rzemieślniczo - kupieckiej, opierając się na paragrafie piątym statutu, sprzeciwił się przyjęciu p. Hulka na członka związku, gdyż ten odsiadywał **karę trzech miesięcy aresztu w Piotrkowie.**

Natomiast świadkowie ci kategorycznie zaprzeczyli, jakoby p. Urbańczyk miał się wyrazić, że p. Hulek siedział w więzieniu za kradzież.

Na wezwanie sędziego do pogodzenia się stron, strona skarżąca zgodziła się sprawę umorzyć pod warunkiem, że oskarżony przeprosi w prasie Hulka.

Jednakże p. Urbańczyk sprzeciwił się temu i prosił o rozpatrzenie sprawy.

Obrońca p. Urbańczyka, mec. Grygosiński przedłożył sądowi dostarczony przez oskarżonego odpis wyroku, skazującego p. Hulka na trzy miesiące aresztu.

Aczkolwiek odpis ten nie był poświadczony, p. Hulek go nie kwestjonował i przyznał się, że faktycznie karę tę odbył.

Sprawa została odroczona celem powołania świadka dowodowego.

Zagroził żonie śmiercią,

całując krzyż na dowód prawdy swych słów

Tomaszów, 5 września

W dniu 5 kwietnia rb. rozpatrywana była w tutejszym sądzie grodzkim sprawa z oskarżenia Anny Ronek przeciwko własnemu mężowi, wieśniakowi Janowi Ronkowi o bezprawne sprzedanie konia, stanowiącego wyłączną własność Ronkowej.

Nieporozumienia te powstały, jak twierdził oskarżony, wskutek ciągłych intryg ze strony jego teściów, którym zależało, z przyczyn bliżej mu niezananych, na poważnieniu małżeństwa.

Ronkowa, podjudzona przez rodziców, wszczynała kłótnie, które doprowadzały nawet do poważnych awantur.

Gdy współżycie małżonków w tej atmosferze okazało się niemożliwe, Ronek **opuścił dom swej żony i zabrał konia.**

Ponieważ Ronek spodziewał się, że wyrok będzie dlań niekorzystny, w czasie przerwy **zagroził żonie i jej rodzinie, że ich zabije**, na dowód prawdziwości swej groźby — ucałował krzyż.

Groźna postawa męża wzbudziła oba we Ronkowej, która zwróciła się do komisarjatu o opiekę.

Policja, uznając, że niepokój Ronkowej jest zupełnie uzasadniony, przydzieliła jej funkcjonarjusza, który odprowadził ją na wieś.

Ronek stanął onegdaj przed sądem, który skazał go na dwa tygodnie aresztu, za groźbę karalną, zawieszając mu wykonanie kary na przeciąg lat dwuch.

ZAPISY NA UNIWERSYTET I POLITECHNIKĘ W WARSZAWIE.

Podania o przyjęcie do Uniwersytetu Warszawskiego na rok akademicki 1933/34 składać należy do dnia 15-go września włącznie.

Do podania załączyć należy: świadectwo dojrzałości w oryginale; metrykę urodzenia; życiorys; 5 fotografij; świadectwo moralności o ile matura nie jest tegoroczna; dokument wojskowy, kwity z opłaty manipulacyjnej (zl. 10) oraz za badanie lekarskie (zł. 4.—).

Kandydatów na wydziały: lekarski, farmaceutyczny i weterynaryjny obowiązuje egzamin wstępny kwalifikacyjny. Na sekcji przyrodniczej wydziału matematyczno-przyrodniczego obowiązuje konkurs matur.

Na Politechnikę obowiązują egzamina konkursowe. Wolnych miejsc na wszystkich jest 670. Podania o przyjęcie składać należy od 1 do dnia 9 września włącznie.

Egzamina konkursowe odbywać się będą pomiędzy 25 września a 4 października.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczną się 9 października.

Bliższych informacyj w sprawie zapisów, egzaminów, składania podań udziela bezpłatnie Akademickie Biuro Informacyjne w Łodzi, ul. Pomorska 40, 3—8 wiecz.

„VICTUAL“.

Otwarcie nowej placówki.

W dniu wczorajszym nastąpiło przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64 otwarcie nowej placówki winno kolonjalnej p. f. „Victual“.

Bogato zaopatrzony w artykuły spożywczo-kolonjalne, wina, spirytualja, cukry, delikatesy i owoce. Sklep przyciąga uwagę przechodniów swem gustownem i estetycznem wnętrzem i nieszablonową dekoracją wystaw. Specjalną uwagę w sklepie „Victual“ zwraca pierwszorzędna jakość towarów oraz bezkonkurencyjnie niskie ceny. Należy zaznaczyć, że firma „Victual“ której właścicielem jest znany fachowiec p. F. Berman załatwia również wszelkie zamówienia zlecone drogą telefoniczną. Tel. 112-35.

INDYWIDUALNE ULGOWE PRZEJAZDY DO GDYNI.

W dniach od 16 do 20 września tutejszy oddział Wagons-Lits-Cook organizuje indywidualne ulgowe przejazdy do Gdyni.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 13,20. — Wyjazd nastąpić może indywidualnie w dniach od 16 do 20 września.

Bliższych informacyj udziela i zapisy przyjmuje Wagons-Lits-Cook (Piotrkowska 64) czynne od godz. 9 do 13.30 i od 15 do 20.

Do akt Nr. Km. 1917/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków Nr. 20 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 września 1933 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 73 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli oszacowanych na łączna sume Zł. 5290.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 sierpnia 1933 r.
Komornik: (—) JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1648/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków Nr. 20 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 września 1933 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 48/50, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kasy pancernej i mebli oszacowanych na łączną sumę Zł. 1140.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 30 sierpnia 1933 r.
Komornik: (—) JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1393/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi, ul. Dowborczyków 20, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1933 r. o godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 33/35 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli i fortepianu oszacowanych na łączną sumę Zł. 4200.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 24 sierpnia 1933 r.
Komornik: (—) JAN RZYMOWSKI.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49/164.